Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

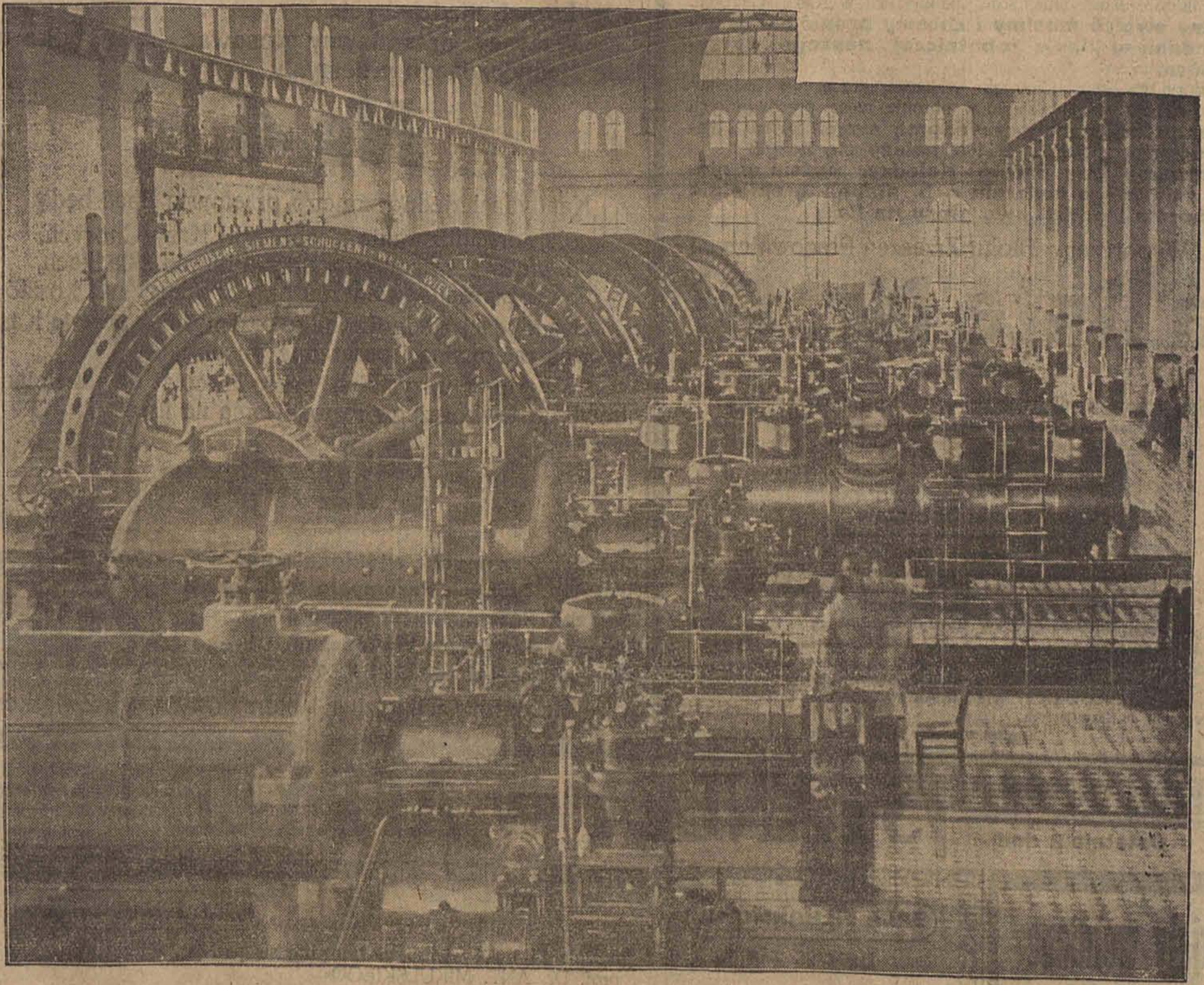
ROK II. | ŁÓDŹ, SOBOTA 26 KWIETNIA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 250.000 | № 114

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Hala maszynowa gigantycznej elektrowni na wystawie imperjum brytyjskiego.







Przeciwnik Carpentiera, słynny bokser TOWNLEY, przybył przed 2 dniami do Wiednia owacyjnie witany przez publiczność.

Adrjanna Gessner, znana aktorka niemiecka, zaangażowaną została do teatru Reinhardta.

Do pracowników biurowych, handl. bankowych i ubezpieczeniowych!!!

KOLEDZY!

Niżej podpisane organizacje zawodowe utworzyły

Blok wyborczy do Kasy Chorych

pragnąc w ten sposób zamanifestować

solidarność całej inteligencji pracującej

w dążeniu do zmiany stosunków panujących w Kasie Chorych. **Praw swoich musimy i chcemy bronić sami, widząc jednak w klasie robotniczej naszego sprzymierzeńca!**

Wybory do Kasy Chorych wykazać muszą, że jesteśmy zdecydowani solidarnie wystąpić w obronie rzesz pracowniczych i że **stanowimy zwartą, świadomą swych praw i interesów**, grupę społeczną, z którą **należy się liczyć!**

Wzywamy Was przeto Koledzy, byście w niedzielę dnia 27-go kwietnia r. b. stanęli gremjalnie do wyborów i oddali swe głosy na listę

Komit. Wyborczego Bloku Zrzeszeń Pracowniczych

na listę Nr. 9!

Kartkę wyborczą należy wypełnić w sposób następujący:

9.
Kieszkowski Bolesław

3004

Stowarzyszenie Handlowców Polskich — Piotrkowska 108.
Związek Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych — Al. Kość. 21.
Stow. Wz. Pom. Prac. Handl. Chrześcijan. — Pusta 10.
Związek Zawodowy Pracowników Bankowych.
Związek Zawodowy Prac. Ubezpieczeniowych — Piotrk 108.

DZIŚ, w sobotę, dn. 26-go kwietnia, o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich (ul. Piotrkowska 108).

PRACOWNICZY WIEC INFORMACYJNY

w sprawie wyborów do Kasy Chorych..

Komitet wyborczy bloku zrzeszeń pracowniczych.

Wybory do Rady Kasy Chorych.

DO P. P.

PRACODAWCÓW.

Wszyscy pracodawcy bez wyjątku wezmą udział w wyborach niedzielnych.

Wszyscy pracodawcy głosować będą tylko na listę zjednoczonego przemysłu

2847—2

№ 4.

Kandydaci zjednoczonego przemysłu dbać będą:
o zreorganizowanie gospodarki Kasy Chorych,
o większe świadczenia przy niższych składkach,
o zwiększenie świadczeń przy zmniejszeniu kosztów.

Kandydaci zjednoczonego przemysłu zapewnią Kasie Chorych racjonalną i oszczędną gospodarkę.

Wzywamy wszystkich pracodawców do spełnienia obowiązku wyborczego i głosowania na listę

№ 4.

Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.
Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego.
Związek Przemysłu Metalowego.
Związek Farbiarń i Wykończalń Okręgu Łódzkiego.
Związek Właścicieli Farbiarń Zarobkowych.

Wszelkich informacji udzielają biura powyższych Związków.

KINO FILHARMONJI. STANLEY w AFRYCE

Ostatnie 2 dni!

w 7 aktach pośród dzikich zwierząt dżungli afrykańskich.

Materjały wełniane

angielskie i krajowe

sprzedaje tanio

Adam Mandels

ul. 6-go Sierpnia № 1.

3012 (Benedykta)

Dogodne warunki!

Hurt. Detal.

SALA FILHARMONJI. **SALA FILHARMONJI.**

Dziś 26 kwietnia r. b. o godzinie 11 i pół wieczorem odbędzie się pod protektoratem prof. Dr. ANT. MIKULSKIEGO

Akademicki Koncert-Bal Reprezentacyjny

urządzony przez Akademików Łodzian Członków Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów w Wilnie.

Bilety do nabycia w firmie M. Bermana Piotrkowska 52. W dniu balu zaś w kasie Filharmonji. Zaproszenia zamienia się na bilety w kasie Filharmonji w dniu balu od 10—1 p. p. i od 5 po poł.

Szczegóły w programie. **Szczegóły w programie.**

Bilety do nabycia w firmie M. Bermana Piotrkowska 53. W dniu balu zaś w kasie Filharmonji. Zaproszenia zamienia się na bilety w kasie Filharmonji w dniu balu od 10 — 1 p. p. i od 5 po poł.

2979 2

2997—3 **Pijcie najlepszą**

103 HERBATĘ 103

D|H „FELS FEA" Co.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do adm. „Republiki" Piotrkowska 49.

WYTWÓRNIA KOŁDER

Watowych i Puchowych

posiada na składzie wielki wybór kołder, jak również

przyjmuje obstalunki.

Materjały francuskie i wełniane na składzie.

S. BLOCH Piotrkowska 6 (w podwórzu)

W dniu półrocza ślubu BENOSTWA EDELMAN ofiarują na Dom Sierot Zgierska 40 mkp. 15.000.000

MAURYCOSTWO EDELMAN.

Żądajcie wszędzie najlepszej HERBATY „ESTRAMERCO" Nr. 32 i 34.

Żądajcie wszędzie najlepszą HERBATĘ E.W.I.G. Nr. Nr. 17 i 24.

375—15

NA RATY

2452

Ceny jak za gotówkę.

Wielki wybór materjałów damskich i męskich oraz kap, obrusów, firanek, ręczników, prześcieradeł i towarów bieliźnianych.

Nadszedł świeży transport jedwabi: Crepe Charmeuse, Crepe de chine, Crepe Marocain, tafta i fular.

„POLRAT" **Wólczańska 43** prawa oficyna w podwórzu

Nr. 114 **REPUBLIKA** 26 kwietnia 1924

Demokracja rosyjska o mniejszościach narodowych

Rokowania anglo-sowieckie znowu zwróciły powszechną uwagę na sprawę rosyjską. To też i prasa warszawska poświęca jej ostatnio liczne artykuły. Jest rzeczą zrozumiałą, że opinję polską najbardziej interesuje to, że delegaci sowieccy pertraktując w Londynie nibyto tylko o sprawach gospodarczych, poruszają przytem także problemy ogólno-politycz ne tak wielkiej wagi jak rewizja traktatu wersalskiego, reorganizacja Ligi Narodów i samostanowienie narodowości. W związku z tą ostatnią sprawą „Rzeczpospolita" omawia narodowościową politykę sowietów i przytacza ostatnie przemówienia: p. Trockiego, oraz p. Czubasza, prezesa sownarkomu ukraińskiego, zakończone apostrofą w stronę Polski w tym duchu, że w przeciwstawieniu do polityki sowieckiej mniejszościom narodowościowym w Polsce dzieje się rzekomo źle. Istotę polityki narodowościowej w Sowdepji skreśliliśmy niedawno w obsobnym artykule, a obecnie zaznaczyć możemy, że przemówienia wspomnianych dwóch dygnitarzy kremlińskich nie wniosły do niej nic nowego.

Natomiast rzeczą ciekawą i mało u nas znaną jest stosunek demokracji rosyjskiej do żywo nas obchodzącej, ze względu na kresy kwestji narodowościowej. Stosunek ten interesować nas winien z wielu względów. Dopóki bowiem w Rosji rządzą bolszewicy obawa o przyciągnięcie do niej ukraińców i białorusinów jest dość płonna, choćby odbyły się najobjektywniejsze plebiscyty i choćby Moskwa przyznała tym mniejszościom najrozleglejsze prawa narodowe, odstraszająco oddziaływać będzie na nie ustrój sowiecki. Że tak jest, dowodzi choćby wiadomość rumuńskiego korespondenta „Daily Heralda" z Besarabji, który donosi, że z przemówienia delegata sowieckiego na rozbitej naradzie w Wiedniu ludności miejscowej najbardziej spodobał się ten ustęp, gdzie samostanowienie tłómaczone jest tak, że wolno się oderwać zarówno od Rumunji jak i od Rosji i utworzyć państwo samodzielne. Napróżno tedy autor organu endeckiego trudzi się polemiką, nieściśle informuje, że ludność besarabska z powodu ciemnoty nie poznaje się na sowieckich planach i niepotrzebnie ośmiesza się „perswadowaniem' bolszewikom, że środki, używane przez nich, przeciw sąsiadom mogą się okazać trucizną dla nich samych.

Dopóki, powtarzamy, w Rosji rządzą bolszewicy, można w Polsce o los kresów być względnie spokojnym. Natomiast niebezpieczeństwo rozpocznie się na dobre dopiero wtedy, gdy w Rosji zapanuje demokracja, lub gdy ustrój komunistyczny ulegnie demokratyzacji ewolucyjnej. A taki stan rzeczy nie jest już być może za górami. Taką prognozę stawia wielu znawców Rosji, jakkolwiek istnieje niezgoda co do terminu oraz co do formy t. j. czy nastąpi powrót gwałtowny, czy też ewolucja stopniowa.

Dlatego też zawczasu przysłuchać się należy, jak zamierza rozwiązać problem narodowościowy demokracja rosyjska. Sposobność do poznania jej zapatrywań dał nam Milukow, który w tych dniach specjalnie zjechał do Pragi czeskiej dla wygłoszenia szeregu odczytów, z których ostatni poświęcony został „przyszłym warunkom współżycia rozmaitych narodowości pod ogólnym dachem Rosji". Szczególnie ciekawą była część polemiczna odczytu. Przedstawiciele demokracji ukraińskiej, gruzińskiej, ormiańskiej i białoruskiej na propozycję współżycia odpowiedzieli: „Każdy z nas powróci do swego domu, a potem dopiero jako równy z równym, w postaci kontaktu międzynarodowego zawrzemy pomiędzy sobą traktaty".

Nato odparł prelegent: „Tymczasem nie macie jeszcze wogóle swego domu, lecz jedynie sowiecką konfederację teoretycznie bardzo szeroką, lecz o treści jeszcze bardziej ciasnej, niż dawne ziemstwo carskie". Gruzinom zaś Milukow przypomniał, że o ile w r. 1920 Mac Donald skłonny był uznać Gruzję de jure, to w r. 1924 już przeszedł na tem do porządku dziennego, gdyż uznał bez zastrzeżeń związek sowiecki i nawiązał rokowania z jego rządem. Wreszcie prelegent zakonkludował: „Proponując wam porozumieć się na podstawach federacyjnych, przemawiam w imieniu demokracji rosyjskiej. Ale nie twierdziłem i nie twierdzę, że wszyscy rosjanie są demokratami. Są także rosjanie niedemokraci, a przeto jeżeli nie zechcecie porozumieć się z demokratami rosyjskimi, to wcale to nie oznacza, że uwolnicie siebie od wszelkich stosunków do Rosji i do rosjan. W czasach carskich panowie nie bez chełpliwości podkreślaliście swą umiejętność uprawiania polityki realnej. Czy w odniesieniu do Rosji demokratycznej uważacie taką politykę za zbyteczną? Jeżeli tak, to ostrzegam was, że możecie się przeliczyć".

Z powyższego widać, że nawet w przyszłej Rosji demokratycznej ustrój zmieni się tylko pod względem socjalnym, natomiast odnośnie do kwestji narodowościowej nawet kadeci porzucili już swój dawny centralizm i propagują ustrój federacyjny. Analogiczne rozwiązanie kwestji narodowościowej u nas proponuje demokracja polska. Słowa Milukowa są tedy z jednej strony przestrogą dla miarodajnych polityków polskich, z drugiej zaś dla obcoplemieńców w Polsce, ażeby nie stawiali zbyt wygórowanych żądań, lecz szli ręka w rękę z demokracją polską, celem umożliwienia polityki realnej.

W. R.

Belgja lawiruje między Francją i Anglją

Czy odegra ona rolę pośrednika i uzgodni politykę Mac Donalda i Poincarégo.

Londyn, 25 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

W związku z projektowaną podróżą Theunisa i Hymansa do Paryża i Londynu „Times" sądzi, iż należy zaniechać przypuszczeń, aby belgijscy mężowie stanu zamierzali odegrać rolę pośredników pomiędzy Francją i Anglją.

Zdaniem dziennika, przedwczesnem jest również przesądzanie o tem, czy opinja belgijska zbliży się bardziej do angielskiej, czy do francuskiej.

Brukselski kor. „Temps'a" donosi, że Mac Donald już w ubiegłym tygodniu zaprosił Theunisa i Hymansa do przybycia do Londynu.

„Theunis przyjął propozycję, postanawiając jednakże przedtem przybyć do Paryża, celem odbycia konferencji z Poincere. Rząd belgijski sadzi, iż celem tej konfeerncji jest przyśpieszenie prac komisji odszkodowań w celu wyzyskania odpowiedniego momentu dla osiągnięcia współdziałania Stanów Zjednoczonych.

BELGJA AKCEPTUJE RAPORT RZECZOZNAWCÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.
Bruksela, 25 kwietnia.

Ministrowie Theunis i Hymans wystosowali do przewodniczącego komisji reparacyjnej list, w którym rząd belgijski oświadcza gotowość przyjęcia konkluzji sprawozdań rzeczoznawców celem sprawiedliwego i praktycznego uregulowania kwestji odszkodowań.

Rząd belgijski wyraża przekonanie, że komisja reparacyjna podda szczegółowemu zbadaniu zarządzenia, który rząd niemiecki wypracować musi na podstawie orzeczeń ekspertów i które przedłożyć musi komisji.

KOMISJA ODSZKODOWAŃ REALIZUJE PROJEKT RZECZOZNAWCÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.
Paryż, 25 kwietnia.

Komisja odszkodowań zebrała się dziś w południe i przyjęła do wiadomości nadesłane odpowiedzi rządów: francuskiego, belgijskiego, angielskiego, w których rządy te oznajmiają o przyjęciu wyników raportów rzeczoznawców.

Odpowiedź Belgji oświadcza, iż w chwili przystąpienia do wykonywania tej części nowego planu, który należeć będzie do zakresu działania Belgji, porozumie się sie ona z innymi sojusznikami.

Odpowiedź Włoch oczekiwaną tutaj jest jutro. Z chwilą otrzymania przez komisję odszkodowań odpowiedzi od wszystkich rzadów zainteresowanych, teksty tych odpowiedzi zostaną ogłoszone.

Komisja odszkodowań zwróciła się do Batrhou i Brandburego z prośbą, aby odbyli narady w charakterze konsultatywnym z wybitnemi osobistościami świata finansowego nad sprawą konkluzji zawartych w raporcie rzeczoznawców oraz w kwestji możliwości realizacji proponowanego planu.

Barthou i Bradbury odbędą konferencję z Morganem którego przybycie do Paryża zostało zapowiedziane. Rozmowy te nie będą dotyczyły sprawy natychmiastowego wprowadzenia w życie pewnych zarządzeń finansowych.

Komisja odszkodowań zbierze się na posiedzenie oficjalne w przyszły wtorek.

ANGLJA WOBEC RAPORTU RZECZOZNAWCÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.
Londyn, 25 kwietnia.

Polradjo. Odpowiedź rządu angielskiego na notę komisji reparacyjnej w sprawie raportu rzeczoznawców z ducha i treści jest całkowicie odzwierciedleniem stanowiska, któremu dał wyraz w swoim czasie w przemówieniu w izbie gmin premjer Mac Donald. Należy przyznać, że premjer zaznaczył gotowość rzadu poparcia planu rzeczoznawców w całej rozciągłości pod warunkiem, że inne narody zainteresowane zajmą wobec tego planu stanowisko podobne.

Dalszy rozwój wypadków uzależniony będzie od rezultatu wizyt, jakie w przyszłym tygodniu ministrowie belgijscy Theunis i Hymans złożą w Paryżu i Londynie.

MISJA MORGANA.

Polska Agencja Telegraficzna.
Paryż, 25 kwietnia.

Według doniesień jednej z agencji prasowych, spodziewany jest dziś w Paryżu Morgan. Weźmie on udział w konferencji, mającej obradować nad warunkami pożyczki dla Niemiec. Po kilku dniach Morgan uda się do Londynu, gdzie w dniu 29 b. m. odbędzie się bardzo ważna międzynarodowa konferencja przedstawicieli banków.

Mowy przedwyborcze p. Poincarè

Nie chce on zamienić realnych zastawów na obietnice

Paryż, 25 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Przemawiając na bankiecie federacji republikańskiej, Poincare oświadczył że przyszła izba, tak, jak i poprzednia będzie musiała strzedz praw Francji, przyczyniając się do konsolidacji pokoju światowego oraz przywracając moralne znaczenie Francji na Wschodzie przez natychmiastową ratyfikację traktatu lozańskiego. Musimy, powiedział Poincare, broniąc naszych tradycyjnych interesów w Azji mniejszej, rozwinąć stosunki handlowe z państwami, z któremi jesteśmy dotąd związani tylko przez prowizoryczne konwencje. Wkrótce będziemy musieli przystąpić do rokowań z Niemcami. Zadaniem naszym będzie uzyskanie odszkodowań i gwarancję bezpieczeństwa. Nie możemy dopuścić do spaczenia naszych zamierzeń pokojowych a obowiązkiem naszym jest skorzystać z okazji, jaką dają nam sukcesy, osiągnięte w zagłębiu Ruhry, raporty rzeczoznawców oraz decyzję wstępną komisji odszkodowań.

Starać się będziemy o doprowadzenie wreszcie do ogólnego uregulowania kwestji, odszkodowań, nie możemy jednakże zamieniać realnych zastawów na zwykłe obietnice niemieckie, w które jak uczy nas doświadczenie przeszłości, nie możemy wierzyć. Trudno bowiem zaufać dłużnikowi, który do chwili obecnej nic nie uczynił, aby wypełnić zaciągnięte zobowiązania, a który żywił nadzieję na zniesienie pewnych środków przymusowych.

Powinniśmy, kontynuować dalej premjer, utrwalić w sobie ducha pojednawczego, jednakże bez uszczerbku dla roztropności. Będzie to dzieło długie, wymagające cierpliwości, niewątpliwie obliczone na wiele lat, czujności, jednak premjer jest przekonany, że kraj zatwierdzi taką politykę, tak, jak spotkała się ona z aprobatą izby. Mówiąc o wewnętrznej polityce, w związku z wyborami, Poincare wypowiedział się przeciw blokowi lewicy, łączącej radykałów z socjalistami, przeciwników własności prywatnej i zwolenników internacjonalizmu i oświadczył się za unją republikańską i zgodą narodową. Prace przyszłej izby w dziedzinie polityki wewnętrznej, ciągnął dalej mówca, obecnie powinny doprowadzić do końca sanację finansów, rozwinąć politykę oszczędnościową odbudowę zniszczonych obszarów i stosowanie liberalizmu w zakresie wolności sumienia.

W końcu swego przemówienia, premjer wezwał wszystkich ludzi dobrej woli aby łączyli się w celu przyśpieszenia odradzającej się Francji do budzenia zmysłu oszczędności do polepszenia produkcji narodowej oraz do zapobieżenia wyludnieniu przez udzielanie zapomóg liczniejszym rodzinom, oraz przez stosowanie polityki w zakresie naturalizacji i immigracji przy współpracy macierzy z kolonjami.

KONFERENCJA ANGIELSKO - SOWIECKA.

Londyn, 25 kwietnia.

Polradjo. W dniu dzisiejszym odbyło się tutaj pierwsze posiedzenie pierwszej komisji konferencji anglo - sowieckiej, mającej za zadanie ustalenie wysokości wzajemnych zobowiązań i rozpatrzenia innych kwestji finansowych. Komisja ta rozbiła się na dwie podkomisje.

W dniu dzisiejszym odbyło się także pierwsze posiedzenie drugiej komisji konferencji, do której zadań należą kwestje, związane ze stosunkami handlowemi i nawigacyjnemi obu państw.

Niemcy o planach wojennych franko-polsko-czeskich

Dwie dwumiljonowe armje ze wschodu i zachodu pomaszerują na Berlin.

Ogólny plan kampanji ma być wypracowany przez marszałka Focha.

Berlin, 25 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna

„Deutsche Zeitung", organ nacjonalistów, pisze o rzekowych planach wojennych francusko - polsko - czeskich, skierowanych przeciw Niemcom. Rewelacje te stwierdzają, że konwencje francusko - polsko - czeskie zobowiązują podpisane mocarstwa do nieustannego pogotowia wojennego na wypadek wojny agresywnej lub defenzywnej z Niemcami. Plan mobilizacyjny, przygotowany przez oficerów francuskich, pozwala na natychmiastowe wystawienie na wschodnich i zachodnich granicach Niemiec dwóch armji, każda po 2 miljony żołnierzy, którym mają towarzyszyć francuskie eskadry lotnicze. Pierwszem zadaniem tych armji ma być zniszczenie sił obronnych Niemiec, poczem mają one ruszyć przeciwko Rosji.

Armja polska ma za cel operacje na terenie G. Śląska i zajęcia całego terytorjum oraz marsz z Poznania na Berlin. Armja czeska zaś ma zwrócić się przeciwko Bawarji i dążyć do połączenia z wojskami francuskimi, które przekrocza granicę nad Menem. Siły armji polskiej i czeskiej oblicza „Deutsche Zeitung" na 20 korpusów armji czynnej i 26 korpusów armji rezerwowej.

Ogólny plan kampanji ma być wypracowany przez marszałka Focha.

Celem usprawiedliwienia tych przygotowań wojennych, pisze „D. Ztg.", szerzone są we wszystkich krajach fałszywe wiadomości o przygotowaniach wojennych Niemiec.

FRANCJA ODCIĄGNĘŁA RUMUNJĘ OD TURCJI.

Polska Agencja Telegraficzna
Berlin, 25 kwienit.

Według doniesień dzienników, rumuński premjer Bratianu zaniechał podróży do Konstantynopola, co pozostaje w związku ze zbliżeniem francusko - rumuńskiem i naprężeniem stosunków między Francją a Turcją.

ORGANIZACJA KOMUNISTYCZNO-TERORYSTYCZNA W NIEMCZECH.

Polska Agencja Telegraficzna.
Berlin, 25 kwietnia.

Jak donoszą ze Stutgardu, śledztwo, trwające od końca lutego bież roku przeciwko licznie aresztowanym komunistom zostało ukończone i wykazało, że istniała grupa, na czele której stał Rosjanin, Gorew, której zadaniem było usuwanie niebezpiecznych przeciwników za pomocą mordów. Wśród skonfiskowanych przedmiotów znajdują się wielkie ilości amunicji materjałów wybuchowych i nabojów „dum-dum".

Jak stwierdzono, grupa komunistyczna planowała m. in. zamach na gen. Seckta i wirtemberskiego ministra spraw wewnętrznych, Boltza.

ZAKAZ MANIFESTACJI MAJOWYCH W BERLINIE.

Polska Agencja Telegraficzna
Berlin, 25 kwietnia.

Komuniści przygotowali na dzień 1 maja wielkie manifestacje w Berlinie. Z powodu zbliżającego się terminu wyborów rząd jednakże zakazał w tym dniu urządzania manifestacji pod gołem niebem. Większość związków zawodowych zaakceptowała już to rozporządzenie.

LUDENDORFF PRZECIW BRUTALNEJ WALCE WYBORCZEJ.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki".
Berlin, 25 kwietnia.

Z Monachjum donoszą, że gen. Ludendorff zwrócił się do swych zwolenników, by zaniechali stwarzania zbyt ostrych form w walce wyborczej.

Prowadzenie walki wyborczej w brutalnej formie nie jest zgodne z momi poglądami. Oczekuję, że przyjaciele i zwolennicy zastosują się do mego życzenia.
Zast.

KONTROLA WOJSKOWA W NIEMCZECH.

Polska Agencja Telegraficzna.
Paryż, 25 kwietnia.

Instrukcje, jakie otrzymał przedstawiciel Anglji w radzie ambasadorów w sprawie międzysojuszniczej kontroli w Niemczech, uważają za nie wskazane obecnie zwracać się do rządu niemieckiego z ostatecznym nakazem w tej kwestji, popierając ograniczenie się do przypomnienia rządowi Rzeszy o konieczności uregulowania kwestji kontroli wojskowej.

MANIFESTACJA NA CZEŚĆ HELFFERICHA.

Polska Agencja Telegraficzna.
Berlin, 25 kwietnia.

Polradjo. Partja nacjonalistyczna w nadchodzącą niedzielę urządza wielkie manifestacje dla uczczenia pamięci Helfericha.

Konwencja kolejowa między Polską i Sowietami.

W Łodzi będzie można nabyć bilet i wysłać bagaż wprost do Moskwy.

Warszawa, 25 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

W dniu 24 bm. podpisaną została przez pełnomocników obu stron konwencja kolejowa o bezpośredniej osobowej i towarowej komunikacji między Rzecząpospolitą Polską a związkiem S. S. R.

Na zasadzie konwencji podjęty zostałe normalny ruch kolejowy pomiędzy Polską a Sowietami przez następujące punkty graniczne: Stołpce-Zdołbunów Podwołyczyska, Zahacie i Mikaszewice dla bezpośerdniej komunikacji osobowej i bagażowej. Dla sprzedaży bezpośrednich biletów pasażerskich oraz wydania bezpośrednich kwitów bagażowych otwarte będą kasy na następujących stacjach ze strony Polski: Białystok, Gdańsk Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań Warszawa i Wilno, ze strony sowieckiej Charków, Kijów, Leningrad (Petersburg), Mińsk, Moskwa, Odessa i Tyflis.

Dla bezpośredniego ruchu towarowego otwarte będą wszystkie stacje w Polsce i Sowdepji. Przewóz towarów między stacjami jednego i drugiego państwa odbywać się będzie za pośredniemi listami przewozowemi. Jak długo nie zostaną opracowane taryfy bezpośrednie, przesyłane towary będą opłacane na zasadzie taryf wewnętrznych, przyczem przewoźne, należące się kolei kraju, nadającego przesyłkę, opłacać będzie z góry nadawca, a przewoźne należące się kolei kraju przeznaczenia będzie przekazywane na odbiorcę.

Jako przepisy transportowe obowiązywać będą postanowienia konwencji berneńskiej.

Konwencja kolejowa polsko-sowiecka uzyskuje moc obowiązującą w 15 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Członkowie delegacji sowieckiej opuscili Warszawę w piątek.

***

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dodatkowe szczegóły o konwencji kolejowej polsko-sowieckiej:

Konwencja przewiduje ruch graniczny przez punkty dziś już otwarte, jak: Stołbce — Niegorełoje, Zdołbunowo — Szepetówka — Podwołyczyska — Wołoczewicze, — Zahacie — Torynowo.

Komunikacja Olechowice — Radoszkowicze będzie otwarta po przystosowaniu stacji w Radoszkowiczach dla ruchu granicznego. Dokumenty ratyfikacyjne mają być wymienione w Warszawie.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

USTĄPIENIE P. TENNENBAUMA.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Jak się dowiadujemy, p. Henryk Tennenbaum, dyrektor departamentu w ministerjum przemysłu i handlu, podał się w dniu wczorajszym do dymisji.

Powodem ustąpienia p. Tennenbauma jest odrzucenie przez komitet ekonomiczny rady ministrów jego projektu regulowania spraw handlowych z Gdańskiem.

REORGANIZACJA P. K. O.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dowiadujemy się, że minister skarbu Grabski podjął akcję sanacyjną w stosunku do tych wszystkich instytucji pieniężnych, które mają na celu ułatwienie społeczeństwu gromadzenia drobnych oszczędności. Sprawa ta wiąże się z kwestją przebudowy statutu PKO.

CZAS PRACY W PAŃSTWOWYCH ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Pod przewodnictwem premjera Grabskiego odbyła się w prezydjum rady ministrów konferencja w sprawie określenia czasu pracy w państwowych zakładach przemysłowych. W obradach wzięli udział posłowie P. P. S. Marek, Moraczewski, Żuławski, Stańczyk i Adamek oraz minister przemysłu i handlu Kiedroń, minister pracy Simon.

Konferencja nie została zakończona. Dalszy ciąg dziś.

LOSY BANKU BUDOWLANEGO.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Jak się dowiadujemy, sprawa sprzedaży portfelu akcji rządowych Banku Budowlanego załatwiona będzie niebawem.

Zwłoka wynika na życzenie niektórych oferentów ,mających złożyć oferty dodatkowe.

Nowa ochrona lokatorów

obowiązywać będzie dopiero od 1 czerwca

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Delegacja stowarzyszeń właścicieli nieruchomości przyjęta była wczoraj przez premjera Grabskiego, któremu przedstawiła swe postulaty oraz prosiła o rychłe ogłoszenie ustawy o ochronie lokatorów ze względu na obiegające pogłoski, iż ustawa o ochronie lokatorów ma być ogłoszona w „Dzienniku ustaw" po 1-ym maja, a więc musiałaby obowiązywać dopiero od 1 czerwca t. j. z jednomiesięcznym opóźnieniem.

* * *

Wedle naszych informacji, żale kamieniczników nie odniosły żadnego skutku, gdyż ustawa będzie ogłoszona dopiero po 1 maja, ze względu, że nie została ona dotychczas podpisana przez prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego, ani odnośnych ministrów

——××——

Przyczyna katastrofy pod Bellinzoną.

Dalsze szczegóły strasznego zderzenia pociągów.

Wiedeń, 25 kwietnia.

Świadkowie naoczni katasrofy pod Bellinzoną opowiadają wstrząsające szczegóły. Na skutek huku cała Bellinzona obudziła się. Przez całą noc dzwoniły wszystkie dzwony w mieście. Maszynistę Burghe wyciągano 6 godzin z pod lokomotywy. Zachowywał on przez cały czas kompletną przytomność. Jednego z palaczy wyjmowano 5 godzin, poczem musiano mu obciąć nogę. Z początku nie zdawano sobie sprawy z liczby zabitych. Między ofiarami katastrofy znajdują się dyrektor berlińskiej fabryki betonów, Zygmunt Wertheim. Stwierdzenie tożsamości Helfericha odbyło się w następujący sposób: znaleziono jakieś zwęglone zwłoki. Obok nich leżał pierścień z napisem „Helferich". Nadto znaleziono tekę z dokumentami politycznemi, dotyczącemi reparacji. Zwłoki są niedopoznania. Charakterystycznem jest że prawie wszystkie trupy są bez głów.

Przyczyną katastrofy, jak ostatnio ustalono, jest przeszło godzinne opóźnienie pociągu Medjolan-Zurich, który został przetrzymany na granicznej stacji Chiassa z powodu formalności paszportowych i rewizji pasażerów. Krzyżowanie się dwuch pociągów zwykle następuje na północ od Briasso. Zaznaczyć należy, że linja ta posiada jeden tor kolejowy, wykończenie drugiego toru ze względów oszczędnościowych następowało bardzo powoli. Maszynista pociągu nie zwracał uwagi na sygnały, przejeżdżając bowiem tę drogę kilkanaście razy, zawsze natrafiał na tor wolny. Wjechał on do Bellinzony w pełnym biegu z szybkością 75 klm. podczas gdy przeciwny pociąg jechał z szybkością 40 klm. Obecnie władze kolejowe zajmują się badaniem sprawy, jaką odpowiedzialność za katastrofę ponosi kierownik dworca w Bellinzonie. Wśród zabitych znajduje się rodzina złożona z 5 osób.

Na miejsce katastrofy przyjechał prezydent republiki szwajcarskiej Motta.

W ostatniej chwili nadeszły wiadomości, że zostało zabitych w czasie katastrofy kilku dziennikarzy niemieckich.

WALORYZACJA ZOBOWIĄZAŃ PRZEDWOJENNYCH.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj odbył premjer Grabski konferencję z referentami odnośnych działów w sprawie ostatecznego brzmienia tekstu rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie waloryzacji zobowiązań przedwojennych. Za podstawę ma służyć projekt prof. Zolla, który nie zadowolił jednak premjera.

W tych dniach profesor Zoll ma być wezwany do Warszawy celem uzgodnienia swego projektu z poglądami p. premjera.

EGZEKWOWANIE PODATKU MAJĄTKOWEGO W WARSZAWIE.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W dniach 23 i 24 b. m. przy egzekwowaniu podatku majątkowego dokonano w Warszawie 896 czynności, przyczem od 366 płatników otrzymano 11.887 fr., 254 płatników wykazało się kwitami P. K. O., u 276 zaś dokonano zajęć ruchomości.

Zwycięstwo Laskera w New Jorku.

Obrazki z wielkiego turnieju szachowego.

L. Marco-Laskier żona zwycięzcy szachowego, który pokonał ostatnio Capablanca opisuje w ten sposób swe wrażenia o turneju:

Jako żona wielkiego gracza-szachisty byłam nieraz podczas wielkich turniejów przy mężu i widziałam wiele charakterystycznych momentów, o których niżej będzie mowa.

Zaczęło się od Hawanny.

Sława mego męża nie była jeszcze wtedy tak szeroka, nie sięgała wtedy horyzontów dalekiej Zaoceanji, lecz ograniczała się narazie do szczupłego grona znajomych i krewnych.

Było to w roku 1922.

Po długich namowach z mej strony (wszystko ja musiałam zrobić!) mąż mój zdecydował się wyjechać.

W Hawannie miał się wówczas odbyć międzynarodowy turniej szachistów i nikt z nas nawet nie marzył o wygraniu partji.

Tak się jakoś złożyło, że miałam dnia tego bardzo wiele spraw do załatwienia i nie mogłam być przy rozpoczęciu gry.

Mąż był zdenerwowany i grał bardzo kiepsko.

Dopiero, gdy ukazałam się na sali, oczy zaświeciły mu dziwnym blaskiem i rzekł do mnie:

— Dobrze ześ przyszła.... Czuję, że teraz pójdzie lepiej...

Po upływie godziny mąż mój wyszedł zwycięsko.

Od tego czasu wierzyliśmy święcie w moje szczęście i nigdy już nie odstępowałam mego męża ani na krok.

Nadszedł wreszcie czas pokazania się światu.

New-Jork!

Niewdzięczne miasto, dlaczego leżysz od nas tak strasznie daleko, że nasza delikatna waluta niemiecka nie pozwala nam zbliżyć się do ciebie!

Dużo mieliśmy kłopotów z wizami, paszportami etc. — po wielu jednak mitręgach, zawodach i troskach stanęliśmy w japońskiej sali hotelu.

Wszedł Capablanca.

Co za przepiękny typ! Prawdziwy, gorący hiszpan z amerykańską dystyngcją.

Jego wzrok, zachowanie się, gra — zdumiewają poprostu swą elegancją i energją.

Wielkie powodzenie u kobiet miał również Alechin — pełen temperamentu gracz rosyjski, który umie zdobyć sobie zaufanie odrazu przy pierwszym spojrzeniu.

W czasie gry odrzuca prawą rękę, spadające na czoło loki, a czyni to tak arystokratycznie, że wygląda wówczas conajmniej na barona.

Oto Neti — gracz z Czechosłowacji. Kuleje troszkę, gdyż niedawno złamał nogę, ale w grze stoi bardzo mocno na obu nogach.

Posiada niezwykłą fantazję i nagłemi, niespodziewanemi trickami pokonywa wroga.

Tartakower z Wiednia wyróżnia się doskonałym dowcipem i to zjednywa mu publiczność.

Bogolubow — wiecznie uśmiecha się ironicznie. Oczy jego mają w sobie tyle szczerej dobroci, że wszyscy z nimi serdecznie spółczują, gdy przegrywa, choć jest to dlań dość słabą satysfakcją.

Marshal — szampion amerykański, odznacza się błyskawicznością pomysłów. Najlepszym dowodem jest jego ślub. Zapoznał się z nią z rana, drugi raz widzieli się w południe, wieczorem odbył się ślub, a nazajutrz o świecie Marshal wyjechał z młodą żonką z Ameryki do Europy.

W grze jest tak samo stanowczy i energiczny.

Janowski, polak, przez dłuższy czas przebywał w Paryżu, nic więc dziwnego, że jest ubrany według ostatniej mody i bawi publiczność modnie skrojonym frakiem.

Oto Marozzi, węgier, który ostatnio przebywał w Anglji. Znam go bardzo mało, czyni jednak wrażenie surowego pastora na kazalnicy.

Gra bardzo pomysłowo i długo filozofuje.

Z tymi właśnie graczami przystąpił mąż mój do gry i... zwyciężył, jakkolwiek zwycięstwo to okupił zdrowiem, gdyż później ciężko zachorował.

We własne sidła.

W tych dniach — opowiada paryski „New York Herald" — pani Balcar, dozorczyni (concierge) jednego z domów przy avenue d'Italie w Paryżu, wpadła podniecona do komisarjatu policji swojej dzielnicy i zawołała, potrząsając listem, trzymanym w ręce:

— Oto, panie komisarzu, jak nazywają mnie, uczciwą kobietą: cierpka, głupia, impertynentka, złośnica! Najwyraźniej stoi to w tym liście! Żądam satysfakcji!

— A list ten — spytał komisarz—był pisany do pani?

— Nie! odparła zaperzona dozorczyni, lecz do p. Laveines, który mieszka w naszym domu.

— A pani go otworzyła?

— No, tak — bąknęła zamieszana już oskarżycielka.

W takim razie przykro mi, ale muszę panią aresztować za pogwałcenie tajemnicy korespondencji prywatnej.

I zbyt ciekawa dozorczyni wpadła we własne sidła.

List Eleonory Duse

„Ameryka przysporzyła artystce bardzo wiele nieszczęść. W roku 1894-ym Duse jako młoda artystka odbywała z mężem tournee artystyczne. W Rio de Janeiro mąż jej zachorował na żółtą febrę. W liście tym do znanej poetki Matyldy Serao nieszczęśliwa artystka wypowiedziała całe swe credo artystyczne i pogląd na świat".

Wspomnienia.

Nie, nie chcę wspominać. Nie powinnam sięgać do przeszłości. Jestem taką, jaką byłam. A może mi się tylko tak zdaje.

Ciągłe zmiany, wieczne walki, zawsze te same poniżenia. A może walk wcale nie było?...

Trudno wyzbyć się wspomnień. Wspomnienia upiększają nasze życie. Kto nie wspomina tych czasów, gdy serce krwawiło się od ran, gdy cierpiało się bez winy i nikt nawet nie ujmował się za ciebie nikt nie pytał czemu płaczesz, czemu ci smutno i źle...

Potem przychodzą ludzie, których nie znasz, ludzie, których tak samo nic nie obchodzisz, i oglądają cię na scenie, krytykują, szukają wad, by potem, w towarzystwie, przy muzyce w salonie, wypowiadać zdania o sztuce, o literaturze, o grze artystów i t. d.

Przeżycia?... Miałam ich dość! Może aż za dużo!

Wszystkie jednak pełne łez, smutne i nieprawdopodobne...

Przytoczę dla przykładu jedno.

To była dawno.

Dziesięć lat temu.

Byliśmy w Rio de Janeiro. Panowała tam wówczas żółta febra. Codziennie pochłaniała moc ofiar.

Graliśmy. Pewnego dnia podczas próby przyszedł do mnie Diotti blady, drżący, zmęczony. Ale grał również. Nagle załamał się. Upadł. Daliśmy mu wody, przybył lekarz — żółta febra. Pojechał samochodem.

A myśmy grali dalej. Musiałam grać, bo taki był kontrakt. Już sprzedawano bilety. Dyrektor był bezwzględny. Musiałam grać w chwili, gdy on walczył ze śmiercią!

„Teodora". Teatr wysprzedany. Tyle, tyle ludzi...

Zdawało mi się, że jestem małą, maleńką dziewczynką, która ma wielkie zmartwienie, ale ból przejdzie i znowu będzie dobrze.

Nagle ta myśl — Diotti leży sam w domu!!...

Mój głos — — Boże, jak mój głos mógł dotrzeć aż tam — do pierwszego rzędu krzeseł?

Sądzę, że tak samo mogłam wtedy powiedzieć „Loris, wyrwi się stąd!" zamiast „Loriss, ja kocham cię" — nikt mnie nie słyszał...

W dodatku ten szept z krzeseł, z lóż, z dalekiej galerji przez cały czas, aż do końca sztuki...

Ciągle myślałam o nim.

Wreszcie scena skończyła się. Wpadłam do mieszkania, rzuciłam mu się na szyję i buchnęłam głośnym płaczem!..

O, jak bardzo samotna byłam dnia tego!

Potem to samo. On ciągle leżał w łóżku blady, zmęczony, w gorączce, a ja grałam komedje.

Komedje?...

Cóż jest w życiu większą komedją, niż samo życie?...

Czasem — — nagle, w czasie gdy, porywała mnie wściekłość!

— Nie wytrzymam! — myślałam — Rzucę wszystko, niech się cały teatr zawali, muszę go ratować, kto wie, czy on teraz nie potrzebuje pomocy?...

A sufler denerwował się.

Myślał, że zapomniałam roli...

Drgnęłam i grałam dalej...

Po dwóch dniach było już po wszystkiem...

A ja grałam dalej, rozśmieszałam tłumy, całowałam artystów, opowiadałam dowcipy i grałam, grałam, grałam — —

Życie nie jest brzydkie — ale bardzo, bardzo smutne i ciężkie do zniesienia..

Czy jest to przeżyciem? Nie wiem.

Dla wielu jest to może niczem.

Dla mnie jednak stanowi ono kamień węgielny wszystkich moich cierpień.

Życie — w życiu.

Fantastyczny plan podróży na księżyc.

Angielski dziennik „Observer" podaje wiadomość, że inżynier Godard z Londynu ma zamiar wprowadzić w czyn plan Juljusza Vernego podróży na księżyc w pocisku armatnim. Nietylko Anglja, ale i Ameryka okazuje żywe zainteresowanie się tym projektem, którego sfinansowania podejmuje się tak poważna naukowa instytucja, jaką jest „Snuthsonien Institution" w Waszyngtonie.

Pocisk o nadzwyczajnej sile ma przelecieć z taką szybkością przez sferę grewitacji ziemi, że znajdzie się na księżycu już po 36 godzinach. Wielu zapaleńców wśród angielskich i amerykańskich uczonych są pewni powodzenia tego śmiałego eksperymentu. Jednak nie brak i sceptyków, którzy nie biorą poważnie mrzonek Wellsa i Vernego i sądzą, że impreza inżyniera Godarda skończy się fiaskiem. W każdym razie Godard robi przygotowania i w czerwcu wyrusza na księżyc.

LEO ŚLEZAK.

Katar.

Trzecia godzina w nocy. Budzę się. Kaszlę.

— Co ci jest?

— Nic... nic takiego....

— Dzięki Bogu....

Pięć minut później:

— Aaaa!... Psik!...

— Leoś!... Ty kichasz! Jesteś przeziębiony!

— To głupstwo... Nie denerwuj mnie..

— Dzięki Bogu... Jestem taka przestraszona...

W następnych dziesięciu minutach kichnąłem siedemnaście razy, trzy razy zakrztusiłem się przy kaszlu i przy osiemnastym kichnięciu zapaliłem świecę, zdjąłem z półki jedną z pięciuset flaszek i napiłem się jakiegoś płynu.

Moja żona patrzy na mnie przestraszonym wzrokiem:

— Kłuje cię w piersiach?

— Uspokój się, Elzo!...

— Więc co ci jest?

— Mam katar...

— Skąd?... Gdzie... Jak?...

Następnego dnia — rano — przy telefonie.

— Dwanas---aś---aaa---cie, dwanaście dwaaaa---aaa--apsik!... — dwadzieścia cztery! Ależ proszę pani mowię chyba zupełnie wyraźnie, wszyscy uwielbiają moją dykcję, a pani się na mnie gniewa?... 12-24... Kto przy aparacie?... „Automat"?... Co za automat?... To, jakieś automatyczne połączenie!... Ja się pewno omyliłem... Tak... Hallo... Ah, ten katar!... Aaaa... psik!... Nie dwanaście dwadzieścia cztery, a jedenaście dwadzieścia cztery... Hallo!.. Czy to pan doktór?... Panie doktorze!... Ah, pan doktór ma pilną operację... W takim razie ja wstąpię do szpitala.

Dwunasta godzina w południe.

Szpital.

Doktór C. jest specjalistą chorób nosa i gardła. Leczy wszystkich śpiewaków, którzy uważają go za swego dobroczyńcę.

Pracuje bardzo wiele, prócz tego w wolnej chwili zajmuje się reperacją zegarków.

To dziwne może, ale doktór C. miał słabość do zegarków! Całemi godzinami ślęczał nad kółkami i sprężynami zegarkowemi.

Ściany jego salonów zawieszone są zegarami najróżniejszych konstrukcji i kształtów.

W przedpokoju spotykam primadonnę naszej operteki — Josmę Selim.

— Josma, co tu robisz?... też masz katar?...

— Gorzej... Wyobraź sobie tętno przyśpieszone o 25 uderzeń... Muszę go złajać zato, że nic nie umie...

— Jakto?... Nasz kochany doktór?...

— Tak. Zepsuł mi zegarek.

— Jaki zegarek?...

— Kupiłam zegarek, w którym brakowała jakaś sprężynka... Ponieważ wiem, że doktór jest amatorem zegarków prosiłam go więc, żeby mi wsadził potrzebne części... Nie chciał się zgodzić... Po wielu namowach przyjął... I wyobraź sobie — źle wstawił... Podobno zepsuł sobie swój ścienny zegar, z którego wyjął sprężynkę i śrubkę... Ale mój zegarek śpieszy się o 25 minut.

— Zostaw go teraz w spokoju. On ma ważniejsze sprawy...: Katar...

Otwierają się drzwi — wchodzi Palenberg, nasz amant operetkowy.

— I ty tutaj?... Co ci się stało?...

— Nic... Głupstwo... Pianino rozstrojone.

— Jakie pianino?...

— Pianino koncertowe.

— Ale co ma wspólnego z pianinem nasz doktór?...

— Jakto?... A zegarki?... A maszynki spirytusowe?... A motocykle?... To przecież jego specjalność!...

Jakaś pani, podsłuchująca naszą rozmowę, dochodzi do służącej i pyta:

— Przepraszam, to jest mieszkanie pana doktora C., prawda?...

— Tak.

— Pan doktór leczy chorych, tak?...

— Tak jest.

— Dziękuję.

Siada znów na kanapie, a służąca parska śmiechem.

Nareszcie!

Wchodzę. Siadam na krześle.

— Co się panu stało, panie Ślezak?

— Katar... Dusi w gardle... Nie wiem czy będę mógł dziś śpiewać wieczorem.

— Otwórz pan usta... ot, tak... Jeszcze więcej... ot, tak... Chuchnij pan teraz... ot, tak... zaraz... zaraz...

Wsunął mi lusterko do ust.

Omal nie połknąłem.

Wświdrował mi w nos jakiś patyk i kazał kichać.

Zebrałem resztki sił, nabierałem w płuca powietrze, siliłem się jag mogłem — nic nie wychodziło.

— Nie mogę, panie doktorze...

— W takim razie nic panu nie jest.

Pożegnaliśmy się. Poszedłem do domu.

Żona oczekuje mnie z trwogą.

— No, co ci powiedział?...

— Nic mi nie jest... Aaaa... psik!... Teraz to mogę, pierw nie mogłem!...

— Co możesz, a czego nie możesz?...

— Kichać!...

—Dał ci lekarstwo?

— Nie.

— Pójdziesz wieczorem?...

— Muszę. Bezemnie nie odbędzie się przedstawienie.

O ósmej wieczorem katar nie dawał mi spokoju.

Regularnie co dwie minuty kichałem.

Opowiedziałem swe zmartwienie dyrektorowi.

Zamyślił się głęboko, pogładził bródkę i rzekł:

— Wie pan co?... Doskonale!... — W pierwszym akcie, gdy rozmowa toczy się o panu, trzeba będzie wspomnieć o pańskim katarze... Pan gra dziś lokaja, tak?... Więc wstawi się takie przypuśćmy zdanie: „Ah, ten lokaj nasz jest niemożliwy!.. Ciągle ma katar i kicha!... Musimy go odprawić!" Rozumie pan?

— Rozumiem.

Byłem uszczęśliwiony. Mogłem sobie kichać na scenie ile dusza zapragnie.

To miało nawet wyglądać komicznie. Zakatarzony lokaj.

Ale wyobraźcie sobie, że na scenie, czułem się zupełnie dobrze i ani razu nie kichnąłem, a publiczność czekała, kiedy już ten lokaj pokaże, że ma katar.

Musiałem udawać, że kicham.

Katar to jak kobieta — nigdy niewiadomo kiedy, gdzie i jak?

Tłum. B. F.

Jak i kto będzie służył w wojsku?

Najważniejsze postanowienia ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

Ustawa o powszechnej służbie wojskowej, (uchwalona w sejmie, a będąca ostatnio przedmiotem obrad w senacie, który wprowadził tylko drobne zmiany, tak, iż zasadnicze postanowienia nie uległy zmianie), opiera się na trzech momentach, a to: powszechności służby wojskowej, na systemie kadrowym i na dwuletniej służbie wojskowej.

Zasady ogólne.

Odnośnie do t. zw. jednorocznych wprowadza ustawa ta służbę, trwającą 18 i pół miesiąca, a to ze względu na podwyższenie wymagań, jakie stawia się pod wpływem doświadczeń wojennych oficerów rezerwy. Aby zaś uwzględnić ciężkie warunki życia studentów (bo o nich tu właściwie chodzi), zabiera służba ta właściwie studentom tylko jeden rok studjów. Służba bowiem 18 i pół-miesięczna trwa od drugiej połowy czerwca, a więc od czasu, kiedy kończą się matury i kursy uniwersyteckie, do dnia 1 października następnego roku, a więc do początku roku szkolnego w wyższych uczelniach. Wynosi to razem 15 i pół miesiąca, a uzupełnia się 3-ma miesięcami podczas ferji letnich roku najbliższego. Prawo do tej służby nadaje ustawa ta w odróżnieniu od dotychczaso obowiązującej tymczasowej ustawy, która wymagała ukończenia 6 klas szkoły średniej — tym, **którzy ukończyli z drobnym wynikiem szkołę średnią lub inną, uznaną za równorzędną i zdali egzamin dojrzałości.**

Powszechna służba wojskowa zasadniczo dla wszystkich jednakowa, jest **obowiązkiem osobistym** każdego obywatela płci męskiej i jest wykonywaną przez służbę w wojsku stałem, **w rezerwie i w pospolitem ruszeniu.**

Wiek poborowy rozpoczyna się dnia 1 stycznia tego roku, w którym obowiązany do służby wojskowej kończy lat 21 i trwa do końca tego roku, w którym kończy 23 lat życia.

Służba w rezerwie, do której obowiązani są ci, którzy z wojska stałego zostali do rezerwy zwolnieni, **trwa do końca 40 roku życia,** a w pospolitem ruszeniu, do którego obowiązani są rezerwiści po wyjściu z rezerwy, poborowi, którzy przy poborze uznani zostali za zdolnych do służby tylko w pospolitem ruszeniu i zaliczeni do pospoiltego ruszenia — od 50 roku, względnie dla oficerów do 60 roku.

Całkowite zwolnienie od powszechnego obowiązku służby wojskowej następuje: dla szeregowych z **końcem** 50, a dla oficerów pospolitego ruszenia z końcem 60 roku życia; następnie w razie całkowitej niezdolności do jakiejkolwiek służby wojskowej; w wypadkach udowodnienia obcej przynależności państwowej, o**raz wskutek zasądzenia prawomocnym wyrokiem sądowym na pozbawienie praw obywatelskich.**

Osoboy zwolnione od obowiązku służby wojskowej płacić będą podatek wojskowy, którego wysokość ustali dopiero rozporządzenie rady ministrów.

Kto uchyli się od spełnienia obowiązku powszechnej służby wojskowej, traci **prawo do zajmowania stanowiska w służbie państwowej i publicznej. Postanowienie to dotyczy również stanowisk, obsadzonych z wyboru.**

Zakres działania komisji poborowych i rozpoznawczych.

Władzami powołanemi do wykonania przeglądów poborowych i orzekania o ich zdolności lub niezdolności, są w pierwszej instancji **komisje poborowe,** a w drugiej instancji **komisje rozpoznawcze.**

Zadaniem komisji rozpoznawczej, jako władzy drugiej instancji, jest w myśl ustawy tej ponowne zbadanie zdolności fizycznej poborówych, jeżeli przy ustaleniu tej zdolności przez komisję poborową nastąpiła różnica zdań między członkami komisji, poborowych uznanych przy poborze za niezdolnych do służby wojskowej, skoro zajdą okoliczności uzasadniające konieczność nowego poboru i mężczyzn członków rodziny reklamowanego.

Podczas gdy więc według dotychczasowej ustawy przysługiwało każdemu poborowemu, o ile został uznanym za zdolnego do służby wojskowej, prawo zaskarżenia orzeczenia komisji przeglądowej do drugiej instancji, którą była stała komisja przy DOK., to ustawa nowa prawo to poborowemu odebrała.

Jedynie art. 39 nowej ustawy zawiera postanowienie, że w razie stwierdzenia w drodze administracyjnej lub sądowej faktu, iż zaszły okoliczności, uzasadniające podejrzenie co do bezstronności lub słuszności wydanych przez komisję poborową orzeczeń, przysługuje ministrowi spraw wojskowych w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych **prawo unieważnienia tych orzeczeń.** Postanowienie to jednakże niemal, że odbiera poborowemu możność żądania ponownego zbadania go, gdyż wymaga przeprowadzenia całego szeregu dowodów, podczas gdy dotychczas zaskarżenie orzeczenia komisji poborowej było prawem poborowego, niezależnem od żadnych specjalnych formalności.

Komisja poborowa — co do składu której wprowadziła obecna ustawa zmiany w tym kierunku, że przewodniczącym jest przedstawiciel władz cywilnych a nie jak dotychczas, wojskowych — **nadaje poborowemu kwalifikację** stosownie do tegoż zdolności fizycznej, przyczem wolno jest tejże komisji, o ile nie jest w stanie przy poborze stwierdzić wady lub ułomności stawiającego, odesłać tegoż do szpitala wojskowego, celem wydania orzeczenia, a nawet zarządzić odesłanie go do szpitala cywilnego, o ileby wada lub ułomność, stwierdzona przy poborze, dała się wyleczyć w ciągu 4-rech miesięcy. Orzeczenia komisji poborowych obejmują 5 grup:

a) **zdolny do służby w wojsku stałem;**
b) **czasowo niezdolny do służby w wojsku stałem;**
c) **zdolny do służby w pospolitem ruszeniu;**
d) **zdolny w pospolitem ruszeniu bez broni;**
e) **zupełnie niezdolny do służby wojskowej.**

Nadzór nad należytem wypełnieniem przez poborowych obowiązku stawiennictwa wykonują **władze administracyjne I. instancji, a nie jak dotychczas PKU.**

Komu przysługuje prawo odroczenia służby wojskowej.

Nader ważne dla szerokich kół ludności są przepisy o **odroczeniu czasu służby wojskowej.** I tak, odroczenie terminu odbycia służby w wojsku stałem może być udzielone:

1) **jedynemu żywicielowi rodziny,** o ile utrzymanie tej rodziny jest zależne wyłącznie od jego pracy i o ile poborowy ten obowiązek istotnie spełnia;
2) **właścicielom odziedziczonych gospodarstw rolnych,** oraz
3) **osobom, odbywającym studja teoretyczne i praktyczne.**

Za jedynego żywiciela uważa ustawa jedynego syna niezdolnych do pracy rodziców, lub też wdowy lub wdowca, oraz jedynego syna nieślubnej matki, nadto jedynego rodzonego lub przyrodniego brata, osieroconego i do pracy niezdolnego ślubnego lub nieślubnego rodzeństwa.

Jeżeli warunki, dla których obowiązany do służby w wojsku stałem uzyskał odroczenie, trwają bez zmiany do dnia 1 października tego roku kalendarzowego, w którym kończy 23 lat życia, w takim razie zostaje on **wcielony do wojska stałego na 5 miesięcy** i przeniesiony po ich ukończeniu do rezerwy. Nadto odroczenie terminu odbycia służby w wojsku stałem mogą być udzielone **uczniom szkół średnich** i równorzędnych najwyżej **do 23 roku** życia włącznie, zwyczajnym słuchaczom wyższych zakładów naukowych, państwowych lub równorzędnych najwyżej **do 26 roku** życia, uczniom zakładów rabinackich, przez państwo uznanych i nadzorowanych, oraz osobom z wykształceniem średniem lub wyższem, odbywającym zagranicą praktykę w zakładach handlowych, przemysłowych lub rolniczych — w obu ostatnich wypadkach, najwyżej **do 26 roku życia.**

Prośby o udzielenie odroczeń mają być wniesione przed dniem poboru, w wyjątkowych wypadkach i później.

Odnośnie do duchownych uznanych przez państwo wyznań chrześcijańskich, zatwierdzonych przez władze rządowe rabinów i podrabinów oraz duchownych innych wyznań niechrześcijańskich, zawiera ustawa ta przepis, iż przy poborze zostają oni **zaliczeni do pospolitego ruszenia bez poddawania ich przeglądowi wojskowo - lekarskiemu,** w razie zaś powołania ich do służby wojskowej, po uprzednim zbadaniu ich zdolności fizycznej, pełnią oni jedynie czynności duszpasterskie.

Postanowienia o służbie ochotniczej.

Osobny rozdział w ustawie stanowi służba ochotnicza, którą pełnić mogą również **cudzoziemcy, nie nabywając jednak przez to obywatelstwa polskiego.** Charakterystycznym jest wniosek, który pojawił się w senacie odnośnie do służby ochotniczej, na podstawie którego **również i kobiety** mogą pełnić ochotniczą służbę od 18 do 40 roku życia.

Czy doświadczenia nabyte w tym kierunku podczas ostatniej wojny uzasadniają ten wniosek, śmiem wątpić. Z ważniejszych przepisów objętych w mowie będącą ustawą należy przytoczyć **przepisy o zawieraniu małżeństw** przez osoby obowiązane do służby wojskowej, oraz przepisy dotyczące zezwolenia na wyjazd Otóż **senat** podczas ostatniej dyskusji **rozciągnął** konieczność uzyskania zezwolenia przez **władze** wojskowe na zawarcie małżeństwa nietylko na osoby już po**brane, ale nadto na obowiązane do służby wojskowej i to przed ich służbą, grożąc niestosującym się do przepisów tych karę aresztu do dni 14, lub grzywną do 100,000,000 mkp.** Karze tej ulegają nietylko mężczyźni, którzy związki zawierają, ale nadto duchowni i śweccy urzędnicy stanu cywilnego, którzy przy zawarciu takiego małżeństwa świadomie współdziałają. Natomiast wyłączono od kary opiekuna, świadków i sędziego opiekuńczego, który na taki ślub zezwolił.

Kary za uchylanie się od służby wojskowej.

W końcu zawiera ustawa ta cały szereg przepisów karnych za niedopełnienie obowiązku zgłoszenia się, za niestawienie się przed komisją poborową, za opuszczenie granic państwa, celem uchylenia się od służby wojskowej, za wyjazd zagranicę, bez wymaganego zezwolenia, za uzyskanie nieprawnych odroczeń lub skrócenia czasu służby, za spowodowanie u siebie lub innej osoby choroby lub uszkodzenia cielesnego w zamiarze uchylenia się od służby wojskowej, oraz za cały szereg jeszcze innych szczegółowo wyliczonych przestępstw, a za które to przestępstwa zagrożona jest kara kilkuletniego więzienia.

***

Ustawa wojskowa, która ostatecznie reguluje prawa i obowiązki obywateli odnośnie do służby wojskowej, będzie jeszcze przedmiotem obrad w sejmie i dlatego byłoby wskazanem, aby przepis, który w dotychczas obowiązującej ustawie się znajdował, a który nadawał poborowemu prawo zaskarżenia orzeczeń komisji poborowej, znalazł się również i w tej nowej ustawie, gdyż słuszną jest rzeczą, aby nietylko władza wojskowa miała prawo uznanych przy poborze ponownemu badaniu przed komisją rozpoznawczą, ale aby prawo to czującemu się pokrzywdzonym orzeczeniem komisji poborowej w pełni przysługiwało.

Można i należy zaskarżeniu temu zakreślić termin np. 14-dniowy, tak, jak to dotychczas miało miejsce, ale prawo to istnieć powinno, choćby już ze względu na to, by nie nazywało się, że władza wojskowa ma w tym kierunku daleko idący przywilej.

Ustawa ta nie będzie jeszcze miała zastosowania przy poborze rocznika 1903 tak, iż poborowym z tego rocznika prawo rekursu na podstawie dotychczas obowiązującej ustawy przysługuje.

BENEDYKT HERTZ.

Słoń na województwie.

(Z bajek Kryłowa)

Źle bywa, kiedy głupi dostojnik się sroży
Lecz gdy rządzi łaskawie — o! to jeszcze gorzej.

***

Za słynnych rządów prawicy,
gdy wciąż redukowani byli urzędnicy,
z okazji jakiejś tam zmiany,
pewień Słoń wojewodą został mianowany.

Choć ród słoni naogół z roztropności słynie,
ten był głupi — wyjątek stanowił w rodzinie.
Głupi, a dobry, łagodny bez granic:
muchy nie skrzywdziłby za nic.

Gdy się wieść o tem rozeszła po lesie,
codzień ktoś inną skargę wielkorządcy niesie.
wpłynęło wreszcie podanie
takie mniej więcej od owiec:

„Jaśnie oświecony panie!
Prawdy nareszcie się dowiedz.
Nie mamy spokoju chwilki,
tak nam dokuczają wilki.

Drą skóre z nas."
Słoń przeczytał i ryknął:
— Ach, co za zbrodniarze!
Ja im tu zaraz pokażę.

Dawać mi zbójów! —
Przyszli, kłaniają się w pas.
— Kto wam grabić pozwolił? — Słoń wezwanych bada.
— Grabić?.. Kto grabi?.. — wilków zawyje gromada. —

Ale zważ, ekscelencjo, obecnie chłód taki...
A w mróz sam-eś pozwolił nam nosić serdaki.
Nie żądamy też więcej — po kożuszku ino.
— Eiże? — tu im Słoń przerwie — skargi do mnie płyną,

że w tem jeszcze jakieś popełniacie zbrodnie.
— Oczerniają nas, widać, barany niegodne.
— Więc pamiętać, że wolno najwyżej brać w dani
po jednej skórce z owcy. Więcej — ani ani!...

Wiadomości bieżące.

KWIECIEŃ 26 SOBOTA	Dziś: Kleta i Marc. Jutro: Przewod. Teofila —:— Wschód słońca o g. 4.42 Zachód o g. 6.35 Wsch. księżyca o g. 1.26 r. Zachód o g. 0.00 r. Długość dnia 13.51 Przybyło dnia g. 6.45

Budżet miejski. Dnia 24 b. m. odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji skarbowo-budżetowej, na którem rozpatrzono i zatwierdzono budżet wydziału prezydjalnego na rok 1924.

Następne posiedzenie komisji, poświęcone będzie również zamierzeniom skarbowym magistratu na rok bieżący, odbędzie się w poniedziałek, dnia 28-go b. m. o godz. 7 wiecz., w lokalu rady miejskiej.

Walka z tyfusem plamistym. Dział sanitarny wydziału zdrowotności publicznej w ostatnich czasach dokonał szeregu odkażeń ognisk tufusu plamistego. Między innemi dokonano odkażenia domu nr. 16-18a przy ul. Drewnowskiej, gdzie odkażono 121 ubikacji, a wszystkich mieszkańców w liczbie 236 osób skierowano do kąpieli i odwszenia. Również dokonano odkażenia przy ul. Marysińskiej nr. 24, gdzie odkażono 51 ubikacji, a 111 osób skierowano do miejskiej izby odkażającej, oraz domu nr. 14 przy ul. Nowo-Aleksandryjskiej (58 ubikacji odkażono i 88 osób skierowano do kąpieli).

Świadczenia miejskie dla ludności niezamożnej. Wydział opieki społecznej w ciągu marca r. b. udzielił biednej ludności pomocy lekarskiej w 46 wypadkach, pomocy zaś ambulatoryjnej udzielono 37 osobom dorosłym oraz 3 dzieciom.

Według danych wydziału opieki społecznej, w ciągu marca r. b. wydano niezamożnym 13 zapomóg na podróże, na ogólną sumę 152,260,000 mkp.

W tymże czasie wydział opieki społecznej pochował na koszt miasta: chrześcjan 11 dorosłych i 14 dzieci, żydów 39 dorosłych i 26 dzieci.

Obiady dla najbiedniejszych. Z opracowanego przez wydział opieki społecznej sprawozdania za marzec r. b. wynika, że w okresie sprawozdawczym wydano biednej ludności 202,625 obiadów płatnych i bezpłatnych. Z tej liczby wydanych obiadów przypada 55,346 obiadów bezpłatnych dla dorosłych. Dzieci szkolne w tym czasie otrzymały 147,279 obiadów, z czego było 77,158 płatnych, 1864 półpłatnych oraz 68,257 bezpłatnych.

Ceny rynkowe. W dniu wczorajszym artykuły spożywcze sprzedawane po następujących cenach: masło śmietankowe 10 mil. osełkowe 7.300., kuchenne 5 milj. roślinne 3.800 śmietana 2.600 za litrz., mleko 500 tys. za litr, ser 1.400, tworóg 1.800 jajka świeże 2.400 za mendel, skrzynkowe 2 mil. kartofle 10 milj. za korzec kapusta 110 mil. za kopę grzyby suszone 12 milj. za kilo, buraki 300 tys. za kilo, marchew 300 tys. za kilo, pietruszka 1 mil. za kilo czosnek 3 milj. za kilo, cebula 700 tys. za kilo, chrzan 6 milj. za kilo, pomarańcze 300 tys. sztuka, cytryny 150 tys. sztuka, jabłka deserowe 4 milj. 500 tys. za kilo jabłka kompotowe 3 milj. 500 tys. za kilo, gęś od 26 milj., kaczka od 7 milj. do 10 milj., kura od 4 milj. do 7 milj. indyk od 30 do 35 milj. p.

MIEJSKI SALON SZTUKI.

Bieżąca wystawa, złożona z około 150 pierwszorzędnej wartości dzieł sztuki artystów stołecznych, trwać będzie do dnia 3 maja w prowizorycznym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 53. W dniu 10-go maja nastąpi częściowo otwarcie miejskiej galerji sztuki we własnym budunku w parku im. Sienkiewicza.

Pierwszą ekspozyturą będzie zbiorowa wystawa prac artystów, zamieszkałych w Łodzi. Dyr. miejskiej galerji sztuki, p. M. Dienetl-Dąbrowa zaprosił do „jury" pp. Stanisława Czajkowskiego, Franciszka Łubieńskiego, Ryszarda Radwańskiego, Maurycego Trębacza.

Postanowiono wezwać wszystkich artystów łódzkich, aby zechcieli w terminie jaknajkrótszym złożyć pisemne deklaracje, obejmujące spis najwyżej pięciu prac, w sekretarjacie galerji przy ulicy Piotrkowskiej 53. O terminie składania samych prac będą pp. artyści zawiadomieni za pośrednictwem prasy przed dniem 5-go maia.

W czwartek, dnia 24 kwietnia r. b. o godzinie 5 i pół nad ranem zmarła w kwiecie wieku nasza niezapomniana żona, siostra, bratowa i ciotka

B. P.

Lea Kurcowa ur. Lewi

przeżywszy lat 27

i w tym samym dniu została pochowana, o czem wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni:

mąż i rodzina.

2987

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Teatr, muzyka i sztuka.

—::—

TEATR MIEJSKI.

Dziś t. j. w sobotę teatr miejski daje o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych dla młodzieży „Wesele". Udział przyjmuje cały zespół. Wiecz. o godz. 8.15 świetna sztuka znakomitego autora Bakonyi'ego „Żółta rękawiczka", w której główne role kreują pp. Starska, Bonecki, Krasnowiecki i inni.

W niedzielę o godz. 3.15 po poł. „Gdy serce w grze". Wiecz „Żółta rękawiczka" w premjerowej obsadzie.

KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA.

Na jutrzejszym przedostatnim koncercie popołudniowym w sali Filharmonji o godz. 3.15 po poł. wystąpi niezrównany pianista-wirtuoz prof. Mikołaj Orłow, którego występy ostatnio w Paryżu, Londynie, Medjolanie i Madrycie — jak twierdzi jednogłośnie krytyka — były koroną tegorocznego sezonu koncertowego. Pan Orłow jak mało który z artystów współczesnych, jest wszędzie przedmiotem wprost niebywałego entuzjazmu ze strony publiczności. I nic dziwnego, albowiem mistrzowska gra jego stoi na najwyższym szczycie udoskonalenia i zawiera wszystkie te cechy na jakie muzyk nietylko, ale wielki artysta-poeta i artysta-myśliciel zdobyć się może. Na program niedzielnego koncertu złożą się utwory Bacha, Liszta, Mozarta, Corelli - Godowskiego, Skriabina, Ravela, Debussy'ego i Bałakirjewa.

Koncert mistyczny. Jutrzejszy koncert mistyczny w sali Y.M.C.A. Piotrkowska 243 wywołał sensacyjne wprost zainteresowanie. Rzadko się zdarza, aby o koncercie tyle dyskutowano. Koncert ten zwerbował z jednej strony gorących zwolenników, a z drugiej strony znalazł zaciekłych przeciwników. Niedzielny wieczór nastrojów i przeżyć mistycznych dowiedzie dopiero, który odłam ma słuszność. Muzykalna Łódź ma być sędzią w dyskusji muzycznej, która obecnie tak gorąco interesuje wszystkie warstwy łódzkiej publiczności.

W porgramie: chór, balet, śpiew solowy, prelekcja i improwizacje. Bilety u Erdmana, Piotrkowska 107.

TRAGICZNA ŚMIERĆ 13-LETNIEGO CHŁOPCA.

W tragiczny sposób, zginął w tych dniach 13-letni chłopiec, niejaki Stanisław Prusakowski. Poszedł on z innymi chłopcami do lasu konstantynowskiego po drzewo opałowe, i tam wdrapał się na drzewo, chcąc ułamać gałęzie. Nagle gałęź, na której on stał, złamała się i chłopiec runął na ziemię, uderzając głową o pień tak nieszczęśliwie, że pękła mu czaszka i mózg zalał się krwią. Przerażeni chłopcy złożywszy ciało nieszczęśliwego Stacha na wózek, który wzięli ze sobą w celu odwiezienia zebranych gałęzi i udali się do domu.

Na wozku nieszczęśliwy chłopak zmarł.

Jutro odbędą się wybory do Kasy Chorych

Wynik głosowania ogłoszony będzie do 30 b. m.

Jutro o godz. 8 rano rozpoczyna się głosowanie na kandydatów do zarządu kasy chorych.

Wszyscy głosują w lokalach w których figurują w spisach wyborców i każdy głosujący winien posiadać przy sobie dokument tożsamości.

Na kartach prócz numeru listy, winno znajdować się chociażby jedno nazwisko czołowego kandydata danej listy.

O godz. 8 wieczorem drzwi lokalu wyborczych zostają zamknięte i głosują jedynie ci, którzy znajdowali się w danej chwili w lokalu.

Po obliczaniu głosów i podpisaniu protokołu, przewodniczący każdej komisji przekazuje cały materjał głównej komisji wyborczej.

Do dnia 30 bm. główny komitet wyborczy obowiązany jest ogłosić rezultat wyborów.

Walka przeciwko rządowemu projektowi organizacji samorządowej.

Zjazd przedstawicieli miast zainteresowanych.

Projekty ustawy o gminie miejskiej i ordynacji wyborczej do samorządu budzą żywe zainteresowanie od dwuch lat i na ostatnich trzech zjazdach miast polskich sprawy te były szeroko dyskutowane. Jak wiadomo w komisji sejmowej i administracyjnej złożone już zostały wspomniane projekty samorządu, ustalone przez radę ministrów i w tych dniach rozpocznie się nad nimi debata. Większe miasta, które według projektu rządowego mają być starostwami grodzkimi o charakterze pierwszej instancji, pragną się w tej sprawie wypowiedzieć. W tym celu zarząd m. Piotrkowa wystąpił z inicjatywą urządzenia zjazdu przedstawicieli 36 miast zainteresowanych. Zjazd ten odbędzie się w nieodwołalnym terminie w dniach 17 i 18 maja. W zjeździe uczestniczyć będą delegac[i] miast: Będzin, Biała, Bielsko, Białystok Bydgoszcz, Częstochowa, Cieszyn, Dąbrowa Górnicza, Grudziądz, Gniezno, Inowrocław, Kalisz, Kraków, Kielce, Kołomyja, Katowice, Lwów, Lublin, Łódź Nowy Sącz, Pabjanice, Piotrków, Poznań, Płock, Przemysl, Radom, Radomsk Rzeszów, Siedlce, Sosnowiec, Stanisławów, Tarnopol, Tarnów, Toruń, Tomaszów Maz., Włocławek, Wilno.

W ostatnich dniach odbyły się podobne zjazdy w Grudziądzu (dla miast pomorskich, w Krakowie dla miast Małopolskich, w Lublinie, Wilnie i Lwowie odbędą się w maju zjazdy dla miast kresowych. p.

Nadzwyczajny komisarjat do walki z drożyzną zostanie zlikwidowany.

Agendy jego zostaną przekazane min. spraw wewn.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje: Na najbliższem posiedzeniu rady ministrów rozpatrywana będzie sprawa zniesienia nadzwyczajnego kom. do walki z drożyzną. Agendy tej instytucji przekazane mają być min. spr wew. równocześnie zaś ma powstać ministerstwo rady spożywców. Do rady tej mają być powołani przedstawiciele miast, spółdzielni spożywczych oraz osoby imiennie zaproszone. Każda z powyższych grup wprowadzi do rady po 5 osób, tak że ogółem liczyć będzie 15 członków

Łódź w szponach gruźlicy.

Działalność sekcji do walki z gruźlicą przy magistracie m. Łodzi w świetle statystyki, opracowanej przez miejski wydział statystyczny, przedstawia się następująco.

W poradni zbadano w ciągu ub. roku 5.237 osób, w tem 1.857 dorosłych i 3.380 dzieci. Wśród ogółu badanych osób dzieci stanowiły w ub. roku 64,5 proc. Odsetek badanych dzieci w latach poprzednich wynosił: 1919 — 43,8; 1920 — 54,8; 1921 — 55,9; 1922 —59,7. Z tego zestawienia widać, że działalność Sekcji rozwija się w kierunku coraz to większej opieki nad młodocianymi, zwłaszcza — co zasługuje na podkreślenie — dziatwą szkolną.

Wśród osób zbadanych w zeszłym roku, było 8.119 chrześcijan i 2.118 starozakonnych, co wynosi w odsetkach: chrześcijanie — 59,6 proc., starozakonni — 40,4 proc. Odsetek badanych żydów jest stale wyższy od odsetka żydów wśród ludności miasta, który wynosi 34,7. Tak więc w 1918 roku starozakonni stanowili 49,4 proc. ogółu zbadanych, 1919 r. — 41,2, 1920 — 36,9, 1921 r. — 35,5. Z cyfr tych wynika, że ludność żydowska zgłasza się do sekcji o pomoc stosunkowo liczniej, aniżeli ludność chrześcijańska.

Stacja tuberkuliczna dokonała w ciągu ub. roku 2.817 zastrzyknięć rozpozn[a]wczych i 759 leczniczych, ogółem 3.57[6] zastrzyknięć, gdy w latach ubiegłych liczba dokonanych przez Stację zastrzyknięć wynosiła: 1919 r. — 976, 1910 r. — 207, 1921 r. — 1.425, 1922 r. — 2.17[illegible] Stwierdzić zatem można znaczny rozwój działalności stacji.

Interesujące są również wyniki badań w poradni. Brak objawów gruźl[icy] czynnej stwierdzono zaledwie w 303 wypadkach. W pozostałych 4.934 wyp[ad]kach zastosowano następujące środ[ki]: skierowano do szpitali 354 osoby, do l[e]czenia ambulatoryjnego 1.373, do miejscowości leczniczych 2, do leczenia lampą Kischa 154, lampą Roentgena 1, lampą kwarcową 4, do konsultacji [illegible] torjum dla lekko-gruźlicznych w Ch[illegible]nach skierowano 2.131 osób, do szpitala na obserwecję 236, do kontroli ponownej w Poradni — 609.

Prawo i życie.

—::—

Sprawa prasowa przeciwko „Lodzer Tageblattowi"

O umieszczenie wzmianki o ćwiczeniach rezerwistów.

Sędzia Illinicz w trybie postępowania uproszczonego rozważał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko redaktorowi „Lodzer Tageblatt", Emanuelowi Hamburskiemu, oskarżonemu o umieszczenie w swem piśmie notatki o ćwiczeniach 13 dniowych rocznika 1998 bez zezwolenia komisarza Rządu. Sprawę rozważano zaocznie. Świadek Lewandowski, referent wydziału prasowo-widowiskowego przy komisarjacie Rządu twierdzi, że wiadomości wojskowe mogą być umieszczane tylko za aprobatą władz, a to na zasadzie okólnika, wydanego przez M.S.W. z dnia 18 września 19 roku.

Prokurator Fajt popiera oskarżenie.

Sąd dla braku dowodów uniewinnił redaktora Hamburskiego. As.

Za lekceważenie bezpieczeństwa robotników

5 lipca 23 roku o 11.30 przed południem w szarparni i przędzalni Chila Znamirowskiego przy ulicy Napiórkowskiego nr. 46 pracował przykręcarz Jan Chołodziński na przędzalni przy maszynie „Salfaktor", chcąc zerwać nitkę, która wkręciła się na cylinder, został pochwycony przez tryby tejże maszyny, które zmiażdżyły mu wskazujący palec lewej ręki.

Według orzeczenia biegłego, przy oględzinach lekarskich ustalono, iż uszkodzenie należy do kategorji ciężkich. Wypadek powstał wskutek niezabezpieczenia Salfaktora przez odpowiednią kapę. Winę ponoszą fabrykant Znamirowski, oraz majster i kierownik techniczny Teodor Kahl.

Sprawę powyższą rozważał w dniu wczorajszym sędzia Illinicz, w trybie postępowania uproszczonego.

Oskarżeni nie przyznają się winy, zwalając ją jeden na drugiego.

Inspektor pracy oświadczył, iż według przepisów o warunkach pracy w przemyśle, obydwaj oskarżeni są winni i że Kahl zawsze przychodził do niego w imieniu właściciela.

Pozostali świadkowie ustalili stosunek pełnomocnika i że właściciel często przychodził do fabryki.

Prokurator Fajt zaznacza, iż wina obydwóch podsądnych jest dowiedziona i domaga się surowej kary i dodaje, że fabrykanci, zwłaszcza drobni bardzo mało dbają o bezpieczeństwo swych pracowników i jeżeliby oskarżeni nie ponieśli konsekwencji, to jeżeli taki stan dalej potrwa, połowa robotników zostanie kalekami.

Sędzia po wysłuchaniu obrońcy Znamirowskiego, Adolfa Kona, który wnosił o uniewinnienie, skazał Znamirowskiego na miesiąc więzienia, Kahla zaś na 2 tygodnie więzienia. Środek zapobiegawczy zamieniono co do Z.na miljard mk. kaucji co zaś do Kahla na 100 milionów marek kaucji. As.

—XX—

Po nitce — do sprawcy kradzieży.

Przypadkowe wykrycie olbrzymiej kradzieży

Dnia 25 sierpnia 1923 r. powracający z podróży wojażer Józef Wasilewski, zam. przy ul. Gdańskiej 24, mając kilka walizek, jedną przez zapomnienie zostawił na schodach, gdy spostrzegł brak walizki nie było już jej w sieni. W walizce tej były srebrne papierośnice, złote zegarki, drogie kamienie, kolczyki z brylantami i inne drogocenne rzeczy.

Wobec trudności w odnalezieniu tych rzyczy, poszkodowani uważali je za stracone, dopiero w dniu wczorajszym sprawca został wykryty i większą część rzeczy odebrano od niego.

Do pewnego zegarmistrza zgłosił się jakiś kolejarz ze srebrną papierośnicą, celem sprzedania jej. Sprytny zegarmistrz podejrzewając, iż jest ona kradziona zawiadomił policję, która kolejarza owego zabrała ze sobą do komisarjatu, celem przesłuchania go.

W toku śledztwa okazało się, iż kolejarz ów był sprawcą powyższej kradzieży. Zeznał on, również, że rzeczy te są zakopane w piwnicy domu przy ul. Gdańskiej 54.

Po rozkopaniu całej piwnicy policja rzeczywiście odnalazła zakopane złote i srebrne przedmioty będące własnością Wasilewskiego, lecz niestety nie wszystkie.

Niewątpliwie złodziej, nazywający się Jan Rogowski wskazał paserów, którym sprzedał kradzione przedmioty i poszkodowany otrzyma je w całości.

Odnalezione przedmioty zwrócono prawemu właścicielowi. Śledztwo w toku

Z muzyki

—o—

Koncert Smirnowa.—Wieczór kameralny w T. M. M.

Czar Smirnowa — to niezwykle piękna, mieniąca się tysiącem promiennych odcieni, barwa jego głosu. Olbrzymia skala, utrzymana dzięki świetnemu wyszkoleniu na idealnej równi dźwiękowej, znakomita technika oddechowa, łatwa emisja, pozwalająca artyście na szybkie, raptowne zmiany natężenia głosu — wszystkie te zalety zapisały imię Smirnowa w rzędzie najwybitniejszych śpiewaków współczesnych.

Lekkie szmery w głosie, słyszane tu i owdzie na koncercie środowym, przypisać chyba należy chwilowej niedyspozycji Smirnowa, a może też jego niepoprawnej, nałogowej niemal skłonności do falcetu, niszczącego przy częstym użyciu najlepsze głosy.

Smirnow nadużywa falcetu, posługując się nim ustawicznie; gdyby jednak bardziej krytycznie badał wyniki swego dorobku artystycznego, unikałby w miarę możności tego taniego efektu, którym zdobywa się uznanie jedynie bardzo niewybrednych słuchaczy.

A program... Czem się tłómaczy ten smutny, niemniej jednak prawdziwy paradoks, iż wartość artystyczna programu stoi zazwyczaj w odwrotnym stosunku do sławy jego wykonawcy? Czyżby powodzenie psuło nietylko charakter, lecz również i smak estetyczny człowieka?...

Akompanjował artyście niezrównany Ludwik Urstein.

* * *

Coroczne występy Eisenbergera w T. M. M. są zazwyczaj uroczystością. — Jako solista, zarówno jak i kameralista, zdradza Eisenberger wybitną indywidualność, unikającą szablonu oraz przestarzałych dogmatów akademickich. Artysta wielkim talentem swoim obala tradycyjne słupy graniczne, dzielące dawną tak zwaną klasyczną muzykę od dzisiejszego modernizmu, nadając każdemu utworowi, bez względu na epokę jego powstania, piętno własnego przeżycia i wzruszenia artystycznego.

To też udział Eisenbergera w koncertach kameralnych T.M.M. wprowadza zwykle prąd ożywczy w atmosferę nudy i śpiączki, jaka ogarnęła od dłuższego czasu stały zespół kameralny towarzystwa.

Znaznaczyć jednak należy, iż niewspółmierność ekspresji pomiędzy fortepianem a zespołem smyczkowym dała się odczuć tym razem boleśniej, niż zazwyczaj. Zastępca.

SPRAWY ROBOTNICZE.

—o—

O RACJONALNE STOSOWANIE CENNIKA PŁAC.

W fabryce Przygorskiego przy ulicy Pomorskiej 73 od dłuższego już czasu niestosowano cennika, obowiązującego w całym przemyśle włókienniczym, wskutek czego miały miejsce starcia między administracją firmy a robotnikami.

Po interwencji związku klasowego, administracja firmy obiecała stosować ogólnie obowiązujący cennik, ale tego nie uczyniła, wobec czego doszło do ostrej wymiany zdań między administracją firmy, a robotnikami, w następstwie czego jeden z robotników został wydalony.

Sprawą tą zajął się klasowy związek zawodowy, który zwrócił się do okręgowego inspektora pracy.

W celu zlikwidowania zatargu inspektor Kuliczkowski zwołuje konferencję w najbliższych dniach.

WYDALENIE DELEGATA FABRYCZNEGO POWODEM STREJKU.

W fabryce braci Cap przy ul. Juljusza 18 wybuchł strejk z powodu wydalenia delegata robotniczego z przędzalni bez wymówienia i bez umotywowania.

W sprawie tej zwrócił się przedstawiciel związku klasowego p. Walczak do przedstawiciela firmy p. Majera, lecz ten nie zgodził się na przyjęcie delegata.

Wobec takiego stanowiska firmy, robotnicy zorganizowali zebranie i postanowili energicznie zaprotestować przeciwko takiemu ich traktowaniu i domagać się przyjęcia z powrotem wydalonego delegata, jak również umożliwienia przedstawicielowi związku wejście na terytorjum fabryczne. b.

KONSOLIDACJA RUCHU ZAWODOWEGO METALOWCÓW.

Jak wiadomo, metalowcy zatrudnieni w fabrykach włókienniczych nie są złączeni w związku metalowym, lecz włókienniczym.

W ten sposób podczas akcji ekonomicznej wytwarzają się incydenty. Aby temu kres położyć, odbędzie się w niedzielę, w sali OKZZ. wspólne zebranie wszystkich metalowców fabryk włókienniczych i metalowych, przyczem omawiana będzie sprawa zjednoczenia wszystkich metalowców w jednym związku.

Ze sportu.

—::—

Łódź—Warszawa.

Skład reprezentacji Łodzi identyczny z propozycją „Republiki".

W związku z mającemi się odbyć zawodami międzymiastow. na fundusz olimpijski, wystawił kapitan Związkowy przy Ł. Z. O. P. N. następujący skład: Pile (bramka). Karaś, Cyl, (obrona), Hanke, Weliszek, Gabriel (pomoc), Durka, Segał, Kubik St., Lange, Śledź (atak).

Zaznaczyć trzeba, że takiż skład proponowaliśmy w numerze 110 naszego pisma. Jedynie zmiana w pozycji środkowego napastanika była konieczną ze względu na ostatnie niesportowe wystąpienie Kubika Aleksandra.

Nasi wybrańcy będą mieli dużo roboty z teamem Warszawy, mimo że występuje on niby w pierwszym garniturze.

Zwłaszcza atak łodzian będzie miał moc pracy z obrońcami Warszawy Zollerem i Szmidtem.

Obronie łódzkiej polecamy zwrócić baczną uwagę na Grabowskiego, który jest jednym z najlepszych strzelców Warszawy.

Zawody te wywołały wielkie zainteresowanie, nawet wśród sfer sportowych Warszawy, i jak się dowiadujemy około 300 kibiców przyjeżdża wraz z graczami Warszawy. Widz.

W poniedziałek dostaniemy nowe banknoty

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Pierwsze banknoty Banku Polskiego wejdą w obieg już w poniedziałek, dnia 28 kwietnia.

Wypuszczenie w obieg nowych banknotów nastąpi drogą tranzakcji, jakie w tym dniu przeprowadzi Bank Polski z osobami i instytucjami prywatnemi.

Banknoty te będą opiewały na 5, 10, 20, 25, 50 100 i 500 złotych.

Równocześnie z wypuszczeniem biletów Banku Polskiego wejdą w życie bilety zdawkowe po 1, 5, 10, 20 i 50 groszy wartości nominalnej oraz po 1 i 2 złote. Bilon zdawkowy narazie nie będzie puszczony w obieg.

Bilety zdawkowe po 1 groszu są wykonane z pociętych banknotów 500.000 markowych, zaś 5-groszowe z 10 miljonowych.

Natomiast bilety po 10 groszy będą wykonane na specjalnym papierze z widokiem kolumny Zygmunta, 20-groszowe z Kopernikiem i 50-groszowe z pomnikiem Poniatowskiego.

Puszczenie w obieg monet zdawkowych metalowych nastąpi w sierpniu.

Taryfa pocztowa w złotych.

Z dniem wprowadzenia złotej waluty zacznie obowząiywać następująca taryfa pocztowo - telegraficzna:

Listy w obrocie wewnętrznym do wagi 20 gramów — 15 groszy, od 20 do 250 gramów — 30 groszy. Polecenie 20 groszy, express — 50 groszy, doniesienie pisemne no blankiecie P. K. O. — 10 groszy. Listy do Gdańska wagi do 20 gramów — 18 groszy, od 20 do 250 gramów — 36 groszy. Listy urzędowe — jak prywatne.

Kartki pojedyńcze 10, podwójne — 20 groszy.

Przekazy do 10 złotych — 10 groszy, do 25 — 25 groszy, do 50 — 40 gr., do 100 — 60 gr., do 250 — 80 gr., do 500 — 1.20 złotego, do 750 — 1.60 złotego.

Najwyższe kwota przekazu — 1.000 złotych — 2 złote opłaty.

Depesza — opłata za słowo 8 groszy.

Zamiana złotych na marki polskie.

Wobec zbliżającego się wprowadzenia złotego jako monety obiegowej podajemy poniżej tabelki zamiany złotego na marki polskie i marki polskiej na złote:

1 grosz	18,000 mk.
5 „	90.000 mk.
10 „	180.000 mk.
20 „	360.000 mk.
25 „	450.000 mk.
50 „	900.000 mk.
75 „	1.350.000 mk.
1 złoty	1.800.000 mk.
2 „	3.600.000 mk.
3 „	5.400.000 mk.
4 „	7.200.000 mk.
5 „	9.000.000 mk.
6 „	10.800.00 mk.
7 „	12.600.000 mk.
8 „	14.400.000 mk.
9 „	16.200.000 mk.
10 „	18.000.000 mk.

***

100.000 mk. około	5,5 grosza
200,000 mk. około	11 grosza
250.000 mk. około	14 grosza
500.000 mk. około	28 grosza
750.000 mk. około	42 grosza
1 miljon około	55 grosza
2 miljony około	1 zł. 11 grosza
3 miljony około	1 zł. 67 grosza
4 miljony około	2 zł. 22 grosza
5 miljon. około	2 zł. 77 grosza
6 miljon. około	3 zł. 33 grosza
7 miljon. około	3 zł. 88 grosza
8 miljon. około	4 zł. 44 grosza
9 miljon. około	5 zł. — grosza

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA"
Łódź
26 kwietnia 1924

Afera żyrardowska.

Ocena wartości politycznej załatwienia sprawy żyrardowskiej zostanie przekazaną trybunałowi stanu. Dlatego nie będziemy rozpatrywali zagadnienia o istnieniu, czy też nieistnieniu naruszenia obowiązku, związanego ze sprawowaniem przez p. Kucharskiego urzędu ministra przemysłu i handlu. Tem nie mniej nie możemy, a nawet nie wolno nam zrzec się obowiązku omówienia całej „tranzakcji żyrardowskiej" z kupieckiego punktu widzenia.

Tło sprawy jest znane. Za postawione przez rząd do dyspozycji, z zastrzeżeniem zwrotu w latach 1919 i 1923 sumy markowe, przedstawiające wartość 2.586.168 fr. szw., państwo na skutek umowy p. Kucharskiego otrzymało zaledwie 0,73 proc. należnej sumy.

P. Kucharski na swą obronę przytacza następujące okoliczności:

1) w okresie likwidacji zobowiązań zakładów żyrardowskich reforma waluty nie była u nas przeprowadzona, a więc nie było innej jednostki monetarnej, któraby miała konieczną cechę pieniądza tj. ustawowej, powszechnej mocy zwalniania ze wszelkich zobowiązań publicznej i prywatnej natury, a sprawy ustroju monetarnego i polityki kredytowej nie należą do ministra przemysłu i handlu. Prawnie istniał podówczas stan, iż kto pożyczył markę bez względu na jej wartość, był winien oddać znowu markę, także bez oglądania się na jej wartość. Gdyby na wyrównanie długu zakładów żyrardowskich przyjęto jedynie równą sumę marek polskich, postąpionoby zgodnie z zobowiązującem prawem, gdyż pożyczono marki, a nie szwajcarskie franki.

2) umowa żyrardowska była pierwszą o charakterze publicznym, regulacją waloryzacyjną w wysokości 17,3 proc. należności, a nie jest winą p. Kucharskiego, iż w międzyczasie marka polska tak dalece straciła swą wartość, tak że ostatecznie zapłacono 0,73 proc. (Gdyby przyjęto markę za markę to regulacja wyrażałaby się w 0,04 proc.) Zdaniem p. Kucharskiego regulacja była korzystna, gdyż rząd wyda obecnie rozporządzenie spłaty przedwojennych długów hipotecznych zaledwie w stosunku od 10—20 proc. ich złej wartości.

3) P. K. O. nie otrzymała polecenia sfinansowania spłaty pożyczki rządowej, lecz minister przemysłu i handlu poparł jedynie starania zakładów żyradowskich gdyż przy ówczesnym stanie rynku pieniężnego uzyskanie prywatnej wewnętrznej pożyczki było niemożliwe. Bowiem zdyskontowanie weksli zakładów żyrardowskich na spłatę pożyczki zaabsorbowałoby 2 proc. całego ówczesnego kredytu dyskontowego P. K. K. P., a na uiszczenie płynną gotówką całego długu potrzebaby było „250-tą część ilości kursującego pieniądza w całem państwie i u wszystkich obywateli".

4) skarbowi państwa nie została wyrządzona ani szkoda umyślna, ani też nieumyślna, gdyż nie została pogwałcona ani żadna ustawa, ani też rozporządzenie, a sprawa została rozwiązana w myśl opinji min. Steczkowskiego, wyrażonej w piśmie z **dnia 10 października 1921 r.** Nr. 2709, której treść zwraca się przeciw waloryzowaniu wierzytelności rządowych ze względu na możliwość zażądania przez wierzycieli prywatnych zwaloryzowania ich pretensji względem skarbu. Odmienne załatwienie sprawy długu zakładów żyrardowskich, t. j. częściowe jego zwaloryzowanie **udało się przeprowadzić dzięki kompromisowej, dobrowolnej umowy.**

5) zarzut, iż zniesienie zarządu przymusowego było przedwczesne jest niesłuszny, gdyż państwo nie ma obowiązku dostarczania dobrych zarządców przymusowych (inż. Srzednicki) dla prywatnych przedsiębiorstw, których właściciele żyją i pragną administratować swoim własnych majątkiem. Również najwyższa izba kontroli wyraziła swą opinję za najszybszem likwidowaniem przymusowych zarządów państwowych.

Oto argumenty, któremi uzasadnia b. minister przemysłu i handlu (a nie skarbu) słuszność, właściwość i pożyteczność właśnie takiego załatwienia sprawy żyrardowskiej.

Na te wywody ujął wice-marszałek inż. Moraczewski, dodatkowe oskarżenie w następujących punktach:

1) b. min. Kucharski winien był żądać zwrotu długu, zużytego na nabycie urządzeń fabrycznych, według **wartości w chwili oddania, tak jak tego słusznie domagali się poprzedni ministrowie.**

2) zawierając umowę, w której zrzekał się p. Kucharski części majątku państwowego, należało zasiągnąć opinji prokuratorji generalnej, zwłaszcza, iż ta ostatnia już 30 czerwca przesłała ministerstwu skarbu referat o waloryzacji zobowiązań. (Umowę żyrardowską zawarto 13 sierpnia, a więc 1 i pół miesiąca później).

3) skoro komitet ekonomiczny, w skład którego wchodzi minister przemysłu i handlu powziął jeszcze w dniu 9-go lipca 1923 uchwałę o zwaloryzowaniu zaliczek i **kredytów skarbowych, to nie należała się śpieszyć z zawieraniem umowy,** gdyż w połowie sierpnia można się było dostatecznie zorjentować, iż **ostateczne, ustawowe rozstrzygnięcie dokonane zostanie, w bardzo niedługim czasie.**

4) skoro p. Kucharski stwierdza, iż nastąpiła regulacja w 17,3 proc. to dlaczego nie zabezpieczył nawet tej należności przed zdeprecjonowaniem.

Z wywodami p. Moraczewskiego zgodzić się musi każdy solidny i dobry kupiec, czy też finansista. Czy można to samo powiedzieć o argumentach p. Kucharskiego?

Opieranie się na formalnię obowiązującem prawie, iż marka polska jest ustawowym środkiem płatniczym, wtedy gdy wszystkie umowy w życiu gospodarczem opierały się od dawna na mierniku mołozmiennym, jakim były waluty zagraniczne, jest nie do utrzymania. Sprawę przedwczesnej regulacji rzeczowo ujął p. Moraczewski. Przyjmowanie pośrednictwa przy finansowaniu tak korzystnej dla dłużnika umowy jak żyrardowska jest dowodem zupełnego braku zmysłu orjentacji u p. Kucharskiego. Dlaczego nie przyjął takiej formy likwidacji wierzytelności, która wyłącznie nie opierała się na zasobach wewnętrznego rynku pieniężnego. Skoro uważał, iż jednorazowy zwrot sumy ok. 77.000 dolarów może ujemnie wpłynąć na sytuację wewnętrzną rynku pieniężnego, to dlaczego nie zwrócił uwagi na możności eksportowe zakładów żyrardowskich; czy tą drogą nie można było osiągnąć potrzebnej sumy. Powoływanie się na opinję b. min. Steczkowskiego, wydaną w czasie, gdy państwo robiło na inflacji doskonałe interesy, nie może być odpowiednie w czasie, gdy całe społeczeństwo było głęboko przepojone hasłami waloryzacyjnemi. Albo też tłumaczenie niekorzystnych warunków umowy koniecznością oddania fabryki prawowitym właścicielom! Jakie były powody, które przynagliły p. Kucharskiego do zawarcia tak niekorzystnej umowy? Czy może dawno już wydana opinja najwyższej izby kontroli?

A więc ani jeden argument nie może przemówić do przekonania rozsądnego i dobrego kupca. Napróżno szukać momentów, które uzasadniały konieczność tak fatalnej „regulacji", która dopuszczalna jest jedynie w tym wypadku, gdy dłużnik jest „plajte". Natomiast zawarcie układu podobnego z wypłacalnym a nawet bardzo bogatym dłużnikiem jest kupiecko niedopuszczalnem.

Pozostaje więc trybunałowi stanu do osądzenia, czy polski minister handlu przy strzeżeniu interesów państwa poza martwą literą prawa nie ma kierować się niezbędnym na tem stanowisku, zmysłem kupieckim. Dopiero po wyroku będzie można z politycznego punktu widzenia określać umowę żyrardowską, jako „sprawę" lub też jako „aferę".

Dla świata handlowego i przemysłowego a zwłaszcza dla włókienniczej Łodzi, umowa żyrardowska, na zawsze pozostanie tylko **aferą.**

Financial expert.

Przerachowania do podatku dochodowego.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Na zasadzie ustawy z dnia 6 grudnia r. ub. o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin, dochodów publicznych i kredytów minister skarbu rozporządzeniem uzupełniającem zezwolił na dokonywanie miarodajnego do ustalenia państwowego podatku dochodowego przerachowania sum markowych na franki złote według wartości franka złotego w dniu otwarcia roku operacyjnego. Natomiast wyrażone w markach pozostałości bilansu zamknięcia rachunków, przedstawiających wartości czysto markowe mogą być przerachowywane na franki złote według wartości franka złotego w dniu zamknięcia bilansu, miarodajnego do ustalenia podstaw wymiaru podatku. Według tej samej wartości franka złotego mogą być przerachowane kwoty markowe, wydzielone z czystego zysku bilansowego na gratyfikacje pracowników i inne tego rodzaju wydatki — wolne od opodatkowania. — Wszelkie inne wydatki, które nie mogą być odliczone od dochodu podatkowego, mają być, celem doliczenia do wyrażonego we frankach złotych zysku bilansowego, przerachowane na franki złote wedle przeciętnej wartości franka zł. z tego miesiąca operacyjnego, w którym te wydatki zostały poniesione.

Przy przerachowaniu marek na złote ustalá się następującą relację franka:

na 1 lutego 1922 r. 1 fr. zł.	560 mk.
na 1 marca 1922 r. 1 fr. zł.	770 mk.
na 1 kwietnia 1922 r. 1 fr. zł.	760 mk.
na 1 maja 1922 r. 1 fr. zł.	790 mk.
na 1 czerwca 1922 r. 1 fr. zł.	770 mk.
na 1 lipca 1922 r. 1 fr. zł.	940 mk.
na 1 sierpnia 1922 r. 1 fr. zł.	1160 mk.
na 1 września 1922 r. 1 fr. zł.	1640 mk.
na 1 paźd. 1922 r. 1 fr. zł.	1710 mk.
na 1 listop. 1922 r. 1 fr. zł.	2800 mk.
na 1 grudnia 1922 r. 1 fr. zł.	3300 mk.
na 1 stycznia 1923 r. 1 fr. zł.	3400 mk.
na 31 stycznia 23 r. 1 fr. zł.	6800 mk.
na 28 lutego 23 r. 1 fr. zł.	8700 mk.
na 31 marca 23 r. 1 fr. zł.	8100 mk.
na 30 kwietnia 23 r. 1 fr. zł.	9000 mk.
na 31 maja 23 r. 1 fr. zł.	10200 mk.
na 30 czerwca 23 r. 1 fr. zł.	20000 mk.
na 31 lipca 23 r. 1 fr. zł.	38000 mk.
na 31 sierp. 23 r. 1 fr. zł.	48000 mk.
na 30 września 23 r. 1 fr. zł.	67400 mk.
na 31 paźdz. 23 r. 1 fr. zł.	307000 mk.
na 30 listop. 23 r. 1 fr. zł.	684000 mk.
na 30 grudnia 23 r. 1 fr. zł.	1.220.000 mk

Należności i zobowiązania w obcych walutach pochodzące z okresu operacyjnego mogą być przyjmowane do frankowego bilansu zamknięcia w ich rzeczywistej wartości wyrażonej we frankach złotych, natomiast pochodzące z okresu poprzedniego winny być przyjęte do bilansu zamknięcia w ich frankowej wartości, wynikającej z przerachowania na franki złote bilansu otwarcia roku operacyjnego.

GIEŁDY.

—::—

GIEŁDA URZĘDOWA.

GOTÓWKA.

Dolary 9,350,000 — 9,300,000

CZEKI.

Belgja 508,750—506,000
Holandja 3,485,500 — 3,465,000
Londyn 41,000,000 — 40,700,000
New York 9,350,000 — 9,300,000
Paryż 595,000 — 590,850
Praga 276,300 — 270,000
Szwajcarja 1,660,000 —1,650,000
Wiedeń 132,10 — 131,00
Włochy 416,500 — 413,250
Złoty frank 1,800,000
Miljonówka 1,000,000 — 1,040,000—1,025,000
Bony złote 1,410,000 — 1,440,000 1,400,000
8-proc. pożyczka 14,150 — 14,300
Pożyczka dolarowa 5,300,000
Tendencja słaba.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 kwietnia.

Dolary 9.350
Tendencja dla walut i akcji utrzymana.
Cegielski 1.850
Zieleniewski 33 i pół
Parowozy 1.750
Nafta 1.575
Nobel 5—5.100
Przem. Lw. 1.375
Bank Sp. Zar. 18
Bank Handl. Przem. 3 1[illegible]
Starachowice 10.075
Rudzki 6
Lilpop 2.150
Ostrowiec 33 [illegible]
Cukier 14
Firley 350
Łazy 5.75

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — GDAŃSK, 25 kwietnia — Notowania w guldenach gdańskich

Czek na Warszawę 0.598—0.602, za 1 miljon marek polskich 0.6015—0.6045, za 100 dolarów [illegible]5.33—568.17, za 100 marek rentowych 131.047—131.703, telegraficzna wypłata na Londyn 25.0[illegible]-25.0[illegible] na Nowy Jork 570.32—573.18, na Zurych 101.12—101.63, na Berlin 129.675-130.325

PAT. — LONDYN, 25 kwietnia Radio — Zamknięcie giełdy
Nowy oJrk 437.56
Francja 69.42 i pół
Włochy 98.12
Szwajcarja 24.68
Niemcy 192.50
Austrja 309.500

PAT. — PARYŻ, 25 kwietnia Radio — Zamknięice giełdy
Londyn 69.55
Nowy Jork 15.88 i pół
Belgja 85.45
Włochy 71.00
Szwajcarja 282
Wiedeń 22.50

PAT. — PRAGA, 2[illegible] Dewizy.
Berlin 7.85 za biljon
Zurych 606.50
Paryż 231.00
Londyn 149.425
Nowy Jork 34.15
Wiedeń 487

PAT. — ZURYCH, 25 kwietnia — Notowania końcowe.
Nowy Jork 563.75
Londyn 24.70
Paryż 35.80
Medjolan 25.20
Wiedeń 0.0089 i pół

WIECZORNA POGIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 25 kwietnia

Nowy Jork 5.63 i pięć ósmych
Londyn 24.68
Paryż 35.62

DYREKCJA KONCERTÓW: ALFRED STRAUCH.

Dziś — SALA FILHARMONJI — Niedziela, dnia 27-go kwietnia 1924 roku o godzinie 3.15 po południu

Przedostatni Koncert Popołudniowy

Wykonawca programu:

MIKOŁAJ

ORŁOW

Pianista-wirtouz światowej sławy.

PROGRAM: Bach-Liszt: Orgelpräludium i fuga à-moll. Bach-Łabuński: Preludjum z sonaty skrzypbowej E-dur. Mozart: Alla Turca. Corelli-Godowski: Pastorale. Liszt: Sonata H-moll. Skrjabin: Sonata № 3 Fis-moll. Ravel: Ondine. Debussy: Danse Balakirew: Islamey.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie o godz. 10—1-ej i od 3—7 wiecz.

Żydowscy robotnicy i inteligencja pracująca

GŁOSUJĄ

przy wyborach do Rady Kasy Chorych na listę „Bundu"

№ 15

Czołowymi kandydatami są.
1) **Lichtensztein Izrael**, nauczyciel
2) **Milman Szmul**, robotnik
3) **Baumgartea N.**, biuralista
4) **Margolis Aleksander**, Dr. lekarz.

Dr. med.

J. Imich

Zawadzka 35

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani Przyjm. od 11—1 4—6 734 | 1

Dr.

Zeldowicz-Klaczko

Akuszerja i choroby kobiece

Kilińskiego 117

(trzeci dom od Nawrot)

godz. prz. 4—6. 2766—5

Dr

H. Bergson

Akuszerja i chor. kobiece.

Dzielna 6.

TELEFON 1-64.

Przyjmuje od 4—5

Doktór

Ludwik FALK

Nawrot № 7.

Choroby skórne i weneryczne

Przyjm. od 10—12

Dr. Różaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.

DZIELNA № 9.

Przyjmuje od 8—10 pół, i od 4 — 8

Tel. Nr. 28-98

Lekarz-dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51.

Freblanka

z dobrymi świadectwami do 2 i pół rocznego dziecka od zaraz poszukiwana.

Piramowicza № 11, m. 16, od godz. 2 do 5 po poł. 59-2

Zamienię

3 pokoje z kuchnią z wygodami na 5-o lub 6-o pokojowe mieszkanie w centrum miasta za dopłatą. Oferty pod „D. R." do redakcji „Republiki" 1917

Dobra i energiczna

Gospodyni poszukuje

odpowiedniego

ZAJĘCIA.

Łaskawe oferty pod litery „M. C." do admin. „Republiki".

Nadeszły

— świeże —

ŻURNALE mód

Ch. Rejder

Cegielniana 26 poprz. of. II p.

OGŁOSZENIA drobne

Kupno i sprzed.

Szczenięta bardzo rasowe wilczki do przedania. Dzielna 37. Dozora wskaże

BIURKO damskie ładne różne przybory, fotel sprzedam, Piotrkowska 261-5 front. 2972

Nauka i wychow

NAUCZYCIEL hebrajskiego (swardit) do dziewczynki z Palestyny na kilka godzin tygodniowo poszukiwany N.-Cegielniana 46 m. 7. 2971—1

Studentka uniwersytetu Jagielońskiego udziela lekcji i korepetycji w zakresie szkoły średniej. Zna również hebrajski. Specjalność matematyka i historja. M, Tenenbaum. Lipowa 53

Rozmaite.

Młody człowiek poszukuje pokoju. Cena nie krępuje. Wiadomość: Dzielna 23, Fulman. 9a5 2

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju przy rodzinie z meblami lub bez. Cena od umowy. Oferty sub „Młode małżeństwo do „Republiki".

Dnia 24-go wieczorem pani zostawiła parasolkę w Cukierni Gomolińskiego Przejazd 14 do odebrania za zwrot kosztów. 2985

Ubliżające wyrazy skierowane do p. A. R. w dniu 22 b. m. cofam L. W.

Znaleziono dn. 24.-4 o godz. 5-ej po poł. kolczyk złoty z opalem. Odebrać w firmie Bernard Dobrzyński,—Piotrkowska 10. 2996

Posady.

Służąca ze świadectwami od zaraz poszukiwana. G. Majranc, Południowa № 24. 900-1

Subiekt cukiernik potrzebny. Cegielniana 33. 2943

SAMODZIELNY magazynier zatrudniony w przemyśle włókienniczem zmieni posadę. Oferty do „Republiki" sub „Magazynier". 764

Potrzebna dobra kucharka do restauracji hotelowej na przychodnie. Hotel Polonja, 3-ie piętro. 3000

Zagubione dokumenty

Zaginął tymczasowy dowód osobisty na imię Kazimiery Paszkiewicz wydany przez gm. Jeziorska pow. Sieradzki. 2958—3

Sklep ogrodniczy 8 Dzielna 8

Polecam świeże warzywa i owoce, również przyjmuje przesadzanie kwiatów, dekoracje balkonów i obsadzanie ogródków. 2922№5

---

5. Tanie źródło 5.

Nadszedł wielki wybór francuskich

Żurnali mód

Salomon Reider

ŁÓDŹ 2856—3

5. Cegielniana **5.**

MYDLARNIA,

wyrabiająca mydło techniczne i do prania, praktycznie urządzona,

poszukuje wspólnika

z odpowiednim kapitałem, celem rozwinięcia produkcji. Oferty do administ. „Republiki" sub. „Mydło". 3006-1

Uzdrowisko „Sanitas" w Głownie.

Pod kierownictwem lekarza. Dla cierpiących na niedokrwistość, ogólne osłabienie, neurastenję, lżejsze postacie chorób płuc, choroby przemiany materji.

Położenie piękne, 5 minut od stacji kolejowej. Rytualna djetetyczna kuchnia. Ilość miejsc ograniczona. Informacje: Łódź, ul. Andrzeja 58, front III piętro m. 8. od 5-ej do 6-ej 2965—2

Czyszczą żołądek

chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, artretyzmu, hemoroidów i uderzeń krwi do głowy

REFORMACKIE pigułki z m. Zakonnik — —

Apteki Karczewski i Tuszyński

Warszawa, Trębacka 4.

Żądać z **Zakonnikiem** w aptekach i składach.



Nauczyciel gimnaz.

(z praw. naucz.)

poszukuje posady

w szkołach średnich. Specjalność — historja i łacina. Łaskawe oferty sub. „Prawnik" w adm. nin. pisma. 2992

KONKURENCJA!

Ma raty i za gotówkę! Wszelką męską garderobę: palta gumowe, rozmaite towary letnie poleca firma

I. Hartsztak

ul. Konstantynowska № 25 II wejście, II piętro.

8-kl. Gimnazjum Filologiczne

L. SZAKINA

w Łodzi, Piotrkowska 18. 2957

Kancelarja przyjmuje zgłoszenia kandydatów na rok szkolny 1924-25 i udziela informacji codziennie od godziny 10—1.

O CZEM

cała Łódź mówi???

o Koncercie

Mistycznym

27 kwietnia w sali Y. M. C. A. Piotrkowska № 243.

W programie: Chór mistyczny, (50 osób). Balet mistyczny. St. Friedberg (skrzypce). H. Zimmermann (prelekcja). Dolska (śpiew) Ryder (przy fisharmonji).

W sali światło przyćmione. Kurtyna mistyczna między publicznością i wykonawcami. W programie: Bach, Beethoven, Szubert, Chopin, Rachmaninow i stare pieśni łacińskie 18 wieku.

Bilety u Erdmana, Piotrkowska 107, a w dniu koncertu od godz. 7-ej wiecz. w sali Y. M. C. A.

Podaję do wiadomości zainteresowanych, że w dniu 29-ym kwietnia r. b. rozpoczynają się zapisy na przyszły rok szkolny do

8-io kl. humanist. gimnazjum Żeńskiego „Wiedza"

przy ul. Wschodniej Nr. 62.

Podania z metryką i świad. powtórnego szczepienia ospy należy składać w Sekretarjacie Gimnazjum codziennie od godz. 10—1 i 4—6 pop.

Egzaminy wstępne odbędą się tylko przed wakacjami i rozpoczną się w dniu 22-im czerwca r. b.

3005 1 Dyrektor B. JUDELEWICZ.

Poszukiwana

PANNA

lub starsza osoba

do zdrowego blisko jednorocznego dziecka na stałe lub na kilka godzin dziennie. Kandydatka z ewentualną znajomością języka hebrajskiego miałaby pierwszeństwo.

Zgłoszenia; Rieger, ul. Magistracka 4 II piętro między godziną trzecią a czwartą po południu. 2989

Krawcy i krawcowe

chcący się gruntownie **nauczyć kroju** okrycia i palt zechcą się zgłosić do pracowni ubiorów damskich i męskich,

J. ROTH, Wólczańska 147

2949 front I piętro.

Rutynowany samodzielny kupiec posiadający własny dom w Poznaniu i 2 pokoje w śródmieściu urządzone na biuro, poszukuje

zastępstwa

poważniejszej fabryki na Poznańskie.

Kilkanaście lat praktyki na kierowniczych stanowiskach w poważniejszych zakładach przemysłowych i przemysłowo-handlowych. Rozległe stosunki. Poważne referencje i gwarancje majątkowe. Oferty pod „Łodzianin" do „Republiki". 2091—3

Wykwalifikowana FREBLANKA

(izr.) dla Domu Sierot Pomorska 91 od zaraz poszukiwana. Zgłosić się codziennie od 2—3 do p. Rumkowskiego, ulica Gdańska № 42. 2099

Dr. med.

BRAUN

Południowa Nr. 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8-

---

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie sztuczne słońcem wyżynowym. Przyjmuje od od 5—8

Zaginął Murzynek

mały czarny pies z białą łatą na piersi. Za odprowadzenie na ul. Sienkiewicza 6, m. 7

30.000.000 mk. NAGRODY

Nieprawy nabywca pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 3014

Przyjmuje do reperacji

Pończochy jedwabne

suknie trykotinowe i t. p.

6-go Sierpnia 76, III piętro.

Tanio, bo w prywatn. mieszk.

Dr. med.

L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.

Zawadzka № 1.

Telefon Nr. 25-38

Przyjmuje od 9—1 i od 5—8

Dla pań od 4—5.

coddzielna poczekalnia

ŁUG SODOWY,

odpadkowy 15 proc., 20° Bé do sprzedania w wagonowych ładunkach. Wiadomość Ewangielicka 5 m. 1.

Dr.

W. Łagunowski

Gdańska (Długa) **№ 42.**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 12—2 i od 5—8.

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie.Z- agranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Republika, i Express Wieczorny łącznie 8.300,000

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk.80.000 za wiersz milimetrowy(na stronie 10 szpalt).W TEKŚCIE: mk.160,000 za wiersz milimtrowy (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI: mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). Zaręczynowe i ześlubin. po tekście mk. 10.000.000. Zamiejscowe w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka złotego. Za wiersz wysokości 1 milimetra: W tekście 50 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada

Drobne 75.000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750.000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionk. „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach.